Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków, wtorek 21 lutego 1939 Nr. 52

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Tolerancja nie może być stosowana, gdy wchodzi w grę dobro publiczne

Min. Świętosławski zapowiada bezwzględną walkę z aktami gwałtu i anarchii na uniwersytetach

Warszawa 20 2. (Sin.) W dniu dzisiejszym wygłosił na plenum Sejmu p. min. W. R. i O. P. dłuższe przemówienie, w którym poddał analizie budżet swego resortu. P. min. Świętosławski wywodził m. in.:

Zbiorowe psychozy

W przeciągu trzech lat ostatnich życie polityczne i gospodarcze Polski przechodziło szereg zmian dość głębokich znajdujących rozwiązania problemów, które powstały bądź to pod wpływem wypadków wewnętrznych bądź też zewnętrznych. Fakt ten odbijał się w sposób najbardziej bezpośredni na pracy mego resortu, gdyż każdy uświadamia sobie jasno, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opiera się w swej pracy na olbrzymiej, bo przeszło 1.000.000 masie jednostek o wysokim poziomie wykształcenia, a więc na elemencie, który przeżywa najżywiej i najgłębiej wielkie przeobrażenia ideologiczne i polityczne. Trzeba też pamiętać, że wielotysięczna armia nauczycieli i duszpasterzy, rozsiana jednolicie po całym kraju dociera do najbardziej zapadłych kątów i wszędzie działa aktywnie na otaczające środowisko. A przecież zadania i obowiązki ciążące na tej armii są olbrzymie.

Nic więc dziwnego, że wszelkie wstrząsy, załamania ideologiczne, waśnie i spory przekonaniowe, wszelkie zakłócenia w życiu zbiorowym, a zwłaszcza powstające tu i ówdzie zbiorowe psychozy, odbijają się niekorzystnie na pracy tej wielotysięcznej rzeszy ludzi, niosących w znacznym stopniu odpowiedzialność nie tylko za poziom intelektualny, ale przede wszystkim za oblicze moralne narodu.

Tylko w spokojnych warunkach praca jest owocna

Gdybyśmy zechcieli sięgnąć pamięcią do nastrojów sprzed dwóch lub trzech lat ostatnich, gdybyśmy chcieli przypomnieć sobie namiętne przemówienia i artykuły w pismach o różnych kierunkach politycznych, gdybyśmy mieli w pamięci uprzedzenia, animozje, które zatruwały atmosferę wszędzie tam, gdzie duchowieństwo i nauczycielstwo powinno było pracować we wzajemnej zgodzie i porozumieniu, musielibyśmy przyjść do przekonania, że przebyliśmy już szczęśliwie drogę długą i uciążliwą, która nie jednemu wydawała się wówczas nie do przebycia. Każdy bezstronny obserwator życia zbiorowego powinien przyznać, że w wielu dziedzinach znajdujemy się w stanie psychicznego i uczuciowego spacyfikowania nastrojów, że doszliśmy do znacznego uspokojenia chorobliwego podniecenia tych wszystkich, których praca staje się efektywną i pożyteczną tylko wtedy, gdy odbywa się w warunkach spokoju i wzajemnego zaufania.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim więc olbrzymi wpływ wywarł apel marszałka Rydza-Śmigłego, nawołującego do konsolidacji sił dla celów obrony kraju oraz dla ogólnego postępu duchowego i materialnego Rzeczypospolitej. W deklaracji lutowej sformułowane zostały jasno i niedwuznacznie podstawy tego, co zwiemy polską racją stanu.

Psychiczne odprężenie

W terenie ustały spory i zatargi nauczycielstwa z duchowieństwem, a wytworzona atmosfera daje podstawę do twierdzenia, że wszelkie incydenty likwidowane będą rychło przez bezpośrednie porozumienie decydujących czynników.

Zresztą wystarczy przejrzeć stenogramy przemówień w poprzednich izbach ustawodawczych lub zapoznać się z licznymi artykułami w prasie, aby zdać sobie sprawę z tego, jak wielkie odprężenie psychiczne nastąpiło w całym społeczeństwie na omawianym odcinku naszego życia.

Przebieg obrad tegorocznej Rady Oświecenia, na której przemawiali przedstawiciele duchowieństwa, nauki, różnych organizacyj społecznych i samorządowych oraz różnych stowarzyszeń nauczycielskich dał mi podstawę do stwierdzenia, że gdy chodzi o omawianie zagadnień oświatowych przejawia się coraz bardziej obiektywizm, połączony z rzetelną troską o najlepsze ich rozwiązanie.

Przechodzę do dalszego rozpatrzenia sytuacji politycznej na odcinku oświatowym.

Wychowanie patriotyczne

Chcę upewnić się, jako kierownik resortu odpowiedzialny za wychowanie młodzieży, że wyzyskujemy w pracy szkolnej wszystkie środki ku temu, aby rozbudzić w młodzieży całą skalę uczuć patriotycznych, na których zdoła ona w dalszym swym życiu oprzeć linię postępowania nie tylko wówczas, gdy będzie szło o dalszy rozwój duchowy i materialny Polski, ale także, gdy przyjdzie chwila wymagająca ofiary krwi w walce o nienaruszalność granic Polski o jej byt.

Młode pokolenie powinno wzrastać w przekonaniu, że na nim również ciążyć będzie w znacznym stopniu odpowiedzialność za wytwarzanie atmosfery, która by przyczyniła się do właściwego stosunku reszty obywateli Rzeczypospolitej do podstawowych zagadnień polskiej racji stanu.

Żyjemy w warunkach tak szybkich przeobrażeń ideologicznych i uczuciowych, poczynione

(Dokończenie na str. 3-ej)

APOLINARY HARTGLAS

CZY NIE CZAS PRZERWAĆ?

Szanowny Współpracownik nasz adw. Apolinary Hartglas, który jako przedstawiciel żydostwa polskiego bierze udział w Konferencji Londyńskiej, nadsyła nam z Londynu następujące uwagi o obecnej fazie rokowań.

RED.

LONDYN, w lutym.

Konferencja londyńska nie rusza się z miejsca. Arabowie uporczywie mówią swoje, Żydzi mówią swoje, a rząd angielski ogranicza się do powtarzania Arabom tego, co mówią Żydzi, Żydom zaś tego, co mówią Arabowie. Co do tego dodaje rząd angielski, gdy mówi z Arabami — nie wiemy. Ale gdy mówi z Żydami, to dodaje, że należy uwzględnić pewne poglądy arabskie. A Żydzi nie mogą i nie uwzględnią. Więc co z tego wyniknie?

Gdyby rząd angielski przyszedł sam ze swoją własną jakąś propozycją, no — to może można byłoby się nad czymś choć zastanowić. Ale rząd angielski tego nie robi. Rząd usiłuje tylko przekonać obydwie strony, że nie muszą wysuwać jakieś rozsądne propozycje. Bo na razie — wydaje się — rząd angielski w tej sytuacji nie jest w stanie wymyślić sam żadnego rozsądnego kompromisu, na który mogły by pójść obydwie strony. A Arabowie i Żydzi nie mogą być w tej sytuacji mądrzejsi od rządu angielskiego i wymyśleć coś, czego i on — trzeci czynnik — wymyśleć nie zdołał.

Arabowie i Żydzi w tej chwili — to ogień i woda. Arabowie mają tylko jedno pragnienie: żeby Żydzi pozostali na zawsze mniejszością w Palestynie, i to mniejszością rozproszoną. Inaczej mówiąc — żeby przenieść do Palestyny golus.

A Żydzi mają tylko jedno pragnienie: żeby nie zostać mniejszością w Palestynie, tylko właśnie zwartą większością. Więc gdzie tu jest linia wspólna, którą możnaby wypośrodkować?

Arabowie opierają się na faktycznym przeciwdziałaniu i na terrorze. Żydzi opierają się nie tylko na przesłankach uczuciowo - historycznych, lecz i na smutnej rzeczywistości gospodarczej i politycznej, która ich prze do Palestyny, i tylko do Palestyny — bo wszelkie inne plany kolonizacyjne — to tylko marzenia ściętej głowy. Żydzi się opierają i na radosnej rzeczywistości — na niepowodzeniu arabskiego terroru, z którym Żydzi się nie liczą i którego się nie boją, który zrujnował Arabów, a nie Żydów — który nie odstraszył Żydów, nic im nie odebrał i nie powstrzymał nawet zbytnio wzrostu ludności żydowskiej w Palestynie ani rozszerzenia jej stanu posiadania.

Jedyne możliwe kompromisowe i to tylko prowizoryczne wyjście z sytuacji, — to oddzielenie części kraju na razie dla Żydów z pozostawieniem im uprawnień do autonomicznego zarządzania tą częścią. Arabowie twierdzą, że nie chcą by Żydzi stanowili w Palestynie więcej niż 40 proc. — to oddać Żydom 40 proc. kraju we władanie: Arabowie będą mieli wówczas zabezpieczone swoje 60 proc. Ale z taką propozycją rząd angielski nie występuje. Żydzi też napewno nie wystąpią. Ani Arabowie.

Więc konferencja się wlecze, wlecze beznadziejnie. Arabowie się nie ugną — Żydzi też się nie ugną. Blisko półmilionowy jiszuw palestyński jest już zbyt poważną i silną zbiorowością, by pozwolił bezkarnie robić z sobą coś, co mu się nie podoba. A pęd Żydów, zwłaszcza młodzieży, do Palestyny i przygotowanie kraju na ich przyjęcie, są zbyt mocne, ażeby utrudnienia imigracyjne mogły dać stu procentowe rezultaty. Więc nawet najgorszy wynik konferencji nie jest jeszcze dla Żydów zbytnio groźny.

A na dobry wynik liczyć nie można, ani Arabowie nie ustępują, ani angielski rząd nie ujawnia gotowości i męstwa do dokonania radykalnego cięcia w kierunku zmuszenia Arabów do posłuchu i do pogodzenia się z istotną treścią deklaracji Balfoura.

Pokutujące coraz po gazetach pogłoski o projektach rozmaitych federacji arabskich odznaczają się taką samą realnością, jak pogłoski o rozmaitych terenach kolonizacyjnych. Jeśli chodzi o państwa niezawisłe, to żadne nie zgodzi się na federację, w której nie ono by grało przodującą rolę — a wszystkie grać takiej roli jednocześnie nie mogą. Jeżeli chodzi o federację Palestyny z Transjordanią przy zachowaniu angielskiego mandatu (a mandatu Anglia się naprawdę nie zrzeknie, nawet gdyby ją o to prosili Arabowie wraz z Żydami) — to właściwie nie różniło by się to tak bardzo od status quo.

Decydującego posunięcia ze strony angielskiej można oczekiwać dopiero po jakiejś zawierusze ogólno - światowej. Wtedy dopiero się zorientuje, że na Arabach się oprzeć nie może, bo ich korzyści nie są związane ściśle z korzyścią Anglii i wtedy dopiero będzie musiała zdecydować się na wyraźnie żydowską Palestynę — przynajmniej pobrzeżną — jako na swoją bazę. Może to nastąpi wkrótce — może dopiero po kilku latach. Tymczasem — rzecz jasna — będzie status quo.

I tu powstaje zagadnienie: jeżeli nie możemy wyjść z konferencji z pewną zdobyczą, jeżeli musi pozostać nadal prowizorium, które zwalczamy — to czy nie lepiej przerwać komedię konferencji? Poco status quo, prowizorium, ma mieć za sobą pozory naszej akceptacji? Czy nie lepiej odejść powiedziawszy: do widzenia, do lepszych czasów? Przecież naprawdę nic nie ryzykujemy. A wygrać możemy. I szacunek dla zajęcia przez nas godnej pozycji i niemiłe uczucie, że Żydzi są niezadowoleni. A lepiej podczas wojny nie mieć przeciwko sobie niezadowolenia Żydów, rozsianych po wszystkich krajach — więc powstanie myśl o skaptowaniu z powrotem ich dawnych sympatii.

Agencja swój obowiązek spełniła. Wezwano ją na naradę — przyszła. Ale gdy narady stały się beznadziejne — odchodzi. Wyciągać z własną szkodą kasztanów z ognia nawet dla pięknych oczu Anglii — nie może.

Konferencja palestyńska potrwa jeszcze długo

Londyn, 20. 2. ŻAT. W artykule wstępnym „Great Britain and the East" podkreśla różnice między formą przedstawienia sprawy żydowskiej a sprawy arabskiej na konferencji palestyńskiej w Londynie. Dżemal el Husseini — zaznacza tygodnik — mówił w tonie prawie że ultimatywnym, atakując stronę przeciwną i odmawiając jej z góry prawa zabierania głosu. Dr. Weizmann natomiast przedstawił sprawę żydowską z dużym znawstwem psychologii brytyjskiej i akcentując zrozumienie trudności imperialnych Anglii. Dla Anglika, który nic o wypadkach palestyńskich nie słyszał ani o prześladowaniach Żydów w niektórych krajach europejskich, Weizmann przedstawił sprawę żydowską w sposób, sprawiający niezwykle silne wrażenie.

* * *

Londyn, 20. 2. ŻAT. W Manchesterze odbyła się regionalna konferencja Labour-Party, Trade-Unionów i spółdzielni robotniczych. W sprawie palestyńskiej konferencja uchwaliła rezolucję, domagającą się rozwiązania tego zagadnienia w „duchu robotniczym". Rezolucja wypowiada się za współpracą żydowsko-arabską oraz przeciwko nacjonalistom arabskim, inspirowanym przez propagandę faszystowską. W związku z konferencją Poale-Syjon zorganizowała w Manchesterze wielki wiec, na którym przemawiał b. minister Clynes i poseł Tom Williams. Obaj mówcy podkreślili, że Labour Party popiera odbudowę Żydowskiej Siedziby Narodowej. Mówcy poddali ostrej krytyce chwiejność polityczną rządu angielskiego w Palestynie, stwierdzając, że angielski ruch robotniczy nie zgodzi się na żadne rozwiązanie problemu palestyńskiego, które by nie zapewniło rozwoju Żydowskiej Siedziby Norodowej. W imieniu Poale-Syjon przemawiał na wiecu B. Locker.

Londyn, 20. 2. ŻAT. Angielska federacja Mizrachi zorganizowała w Londynie wiec, na którym wygłosili przemówienia nadrabin Palestyny dr. Herzog, nadrabin Anglii dr. Hertz i rabin Meir Berlin. Dr. Herzog zaznaczył, że prawa żydowskie do Palestyny nie datują się od Deklarcaji Balfoura. Żydowska Palestyna to przyrzeczenie Boskie, dane przed tysiącleciami patriarsze Abrahamowi, i to jest stwierdzenie dla bogobojnego Żyda tak ważne, że nie widzi on żadnego powodu do tracenia nadziei z powodu dzisiejszych trudności. Rabin Berlin doniósł, że w Palestynie żyje dziś 400 tysięcy Żydów i Anglia musi się z tym czynnikiem liczyć w toczących się obecnie rokowaniach. Gdyby zamiast każdego Żyda dotychczas imigrowało do Palestyny dwóch, nie byłoby dziś kwestii palestyńskiej. Rabin Berlin przewiduje, że konferencja palestyńska potrwa jeszcze długo, ale losy narodu żydowskiego nie będą rozstrzygnięte w pałacach, choć wiele zależy od rozstrzygnięć na okres najbliższy. Rzeczywistość zaś jest tego rodzaju, że wszystkie siły narodu żydowskiego mają być mobilizowane dla obrony pozycji żydowskich w Palestynie.

Dr Stephen Wise o Louis Brandeisie

Londyn, 20. 2. ŻAT. W oświadczeniu, złożonym ŻAT-nej, dr. Stephen Wise wyraził zadowolenie z powodu możliwości, że Louis Brandeis, po ustąpieniu ze stanowiska członka sądu najwyższego U. S. A., powróci do czynnej działalności syjonistycznej. W ostatnich dniach Wise miał sposobność w rozmowach z wybitnymi osobistościami angielskimi, wśród nich z ministrem gabinetu, zahaczyć o Brandeisa. Anglicy, stwierdza Wise, oceniają znaczenie Louisa Brandeisa w życiu publicznym Ameryki.

Spadek po sir Robercie Mondzie

Londyn, 20. 2. ŻAT. Spadek po zmarłym w październiku r. ub. wybitnym chemiku i archeologu sir Robercie Mondzie wynosi, według urzędowego ogłoszenia, 392,964 f. szt.

Rektor uniwersytetu w Bratysławie przeciwko rasizmowi

Praga, 20. 2. ŻAT. Rektor uniwersytetu w Bratysławie prof. Aleksander Spesz wygłosił odczyt, w którym z punktu widzenia naukowego potępił zasady rasizmu. Pod względem etycznym rasizm jest doktryną szkodliwą, podważa prawa jednostki i zaszczepia moralność usprawiedliwiającą walkę wszystkich przeciw wszystkim.

Skazanie antysemity

Budapeszt, 20. 2. ŻAT. Sąd najwyższy zatwierdził wyrok 2 lat więzienia i utraty praw obywatelskich na 5 lat, wydany przez sąd okręgowy przeciwko wybitnemu członkowi skrajnie antysemickiej grupy prohitlerowskiej „Krzyżów strzelistych", prof. dr Malnasyi'emu, za uprawianie nielegalnej agitacji podżegawczej.

Przemówienie ministra W. R. i O. P.

(Dokończenie ze str. 1-ej)

doświadczenia realizowane są od tak niedawna, że sąd o ostatecznych efektach stosowanych metod może być wydany dopiero po upływie dłuższego czasu. Mylą się ci, co sądzą, że jest inaczej. Dlatego też stoję na stanowisku, że mając przed sobą problemat narodowego wychowania młodzieży polskiej, musimy kroczyć własną drogą, unikać dróg pozornie łatwych, frazeologii doprowadzającej do szkodliwego uczuciowego przesytu, natomiast systematycznie i wytrwale dążyć do najlepszego rozwiązania tego zagadnienia z uwzględnieniem podłoża historycznego.

Pragnę też mocno podkreślić, że w działalności wychowawczej szkoły niezwykle doniosłą rolę odgrywa przysposobienie wojskowe, które niezależnie od organizowanych hufców szkolnych, obejmujących młodzież starszą, ogarnia swym wpływem wychowawczym całą pracę szkoły zarówno dydaktyczną jak i wychowawczą w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Przekonaliśmy się też w roku ubiegłym dwukrotnie, że gdy Polska przeżywała poważne chwile dziejowe, cała młodzież szkolna młodsza, dorastająca i studiująca na uczelniach akademickich wykazała gorący patriotyzm i całkowitą gotowość do ofiary krwi w służbie Rzeczypospolitej. Powinniśmy z tego być dumni. Świadczy to bowiem o tym, że praca wychowawcza prowadzona przez dom rodzinny oraz zespół nauczycielski w szkole zapewnia należyty rozwój uczuć największego przywiązania do ojczyzny. Fakt ten posiada olbrzymie znaczenie polityczne. Jeżeli bowiem chodzi o obronę militarną kraju, możemy stwierdzić, że zarówno ogół narodu, jak ci, którzy mu w przyszłości przewodzić będą, są zdolni do najwyższych uniesień patriotycznych i gotowi do największych ofiar na rzecz Polski.

Anarchia na wyższych uczelniach

Słuchając tego nie jeden z panów zapyta, gdzież więc leży źródło niepokoju, dlaczego sprawa stosunków panujących na uczelniach akademickich wraca ciągle na porządek dzienny dyskusji politycznych.

Muszę stwierdzić z całą otwartością, że powodów do niepokoju mamy wiele. Istotnie, nieliczna stosunkowo grupa młodzieży zarażona jest skrajnym nacjonalizmem.

Za pomocą aktów gwałtu, przemocy, napadów, niekiedy krwawych rozpraw dąży ona do zanarchizowania życia na uczelniach akademickich.

Ruchy te zaczęły przybierać charakter systematyczny już przed kilku laty. W roku ubiegłym ucichły niemal zupełnie i życie akademickie we wszystkich uczelniach z wyjątkiem Lwowa upłynęło w spokoju i intensywnej pracy.

W roku zaś szkolnym bieżącym rozpoczęły się ponownie napady bojówek we Lwowie, w których wyniku dwóch zranionych i pobitych studentów-Żydów zakończyło życie. Zakłócenia mniej gwałtowne miały miejsce na uniwersytecie warszawskim, po zawieszeniu zaś przed świętami wykładów na czas jakiś, życie akademickie w Warszawie wróciło w chwili obecnej do normy. Natomiast rozruchy, opór stawiany władzy bezpieczeństwa we Lwowie nie ustawały do czasów ostatnich.

Ruch ultranacjonalistyczny — niebezpieczny dla państwa

Należy stwierdzić, że są to zjawiska typowe nie tylko dla naszego życia, charakteryzujące nasilenie skrajnego i

niebezpiecznego dla państwa ruchu ultranacjonalistycznego, dążącego do systematycznego zakłócania porządku, szerzenia anarchii, nastrojów defetystycznych, stosującego akty gwałtu.

Istniejące grupy skrajnych nacjonalistów opierają się na agitacji i taniej demagogii, liczą na rozbudzenie stanu emocjonalnego swych sympatyków, a gdy na terenie danym działają jednocześnie dwie organizacje podobnego kierunku, przelicytowują się wzajemnie celem wykazania, że właśnie to ugrupowanie a nie tamto jest bardziej aktywne lub w poglądach bardziej skrajne.

Zaznaczyć muszę z żalem, że stan największego napięcia wytworzył się niestety we Lwowie, w mieście najbardziej drogim sercu każdego z nas, gdzie każdy chiałby widzieć wszystkich Polaków zjednoczonych we wspólnej idei systematycznej pracy nad rozwojem odwiecznie polskiej ziemi. Z bólem patrzymy na to, gdy dla utrzymania ładu i porządku przeciwko polskiej młodzieży akademickiej występować muszą polskie władze bezpieczeństwa.

Tkwi w tym głęboka tragedia, że ci, co by napewno bez wahania krew za Polskę przelali, dają łatwy posłuch wszystkim plotkom i bredniom, opierającym się na defetyźmie najgorszego gatunku. Zresztą uzasadniona wiara, że ta sama młodzież, która urządza napady i zakłóca życie w uczelniach akademickich, nie będzie się wahać w razie potrzeby oddać swego życia Polsce, stwarza niewątpliwie w szerokich warstwach społeczeństwa atmosferę pobłażania dla gwałcicieli prawa i szerzycieli anarchii na uczelniach akademickich. Jednakże jestem przekonany, że w niedługim czasie

nastąpi otrzeźwienie i wytworzy się powszechny negatywny stosunek do tego rodzaju ekscesów.

Wówczas wytworzą się istotnie sprzyjające warunki do pacyfikacji stosunków na uczelniach akademickich, tak zresztą, jak zdołaliśmy osiągnąć uspokojenie na innych odcinkach pracy naszego resortu. Idąc tą wypróbowaną drogą osiągniemy zwycięstwo moralne i polityczne prędzej i skuteczniej, aniżeli stosując inne metody, które by nie doprowadziły ani do pacyfikacji, ani do przeobrażeń psychicznych korzystnych dla państwa.

Należy położyć kres rozruchom akademickim

Zanim ten proces postępujący stopniowo nastąpi, oświadczam, że

będę wyzyskiwać w pełni swoje uprawnienia, aby wywierać jak największy wpływ, zwalczyć anarchię i bezkarność i aby położyć kres rozruchom akademickim, tolerancja bowiem nie może być stosowana tam, gdzie wchodzi w grę dobro publiczne.

Wywodów poprzednich nie stosuję do całej młodzieży akademickiej, jeśli bowiem o ogół chodzi, zaznaczę, że z roku na rok praca nad wychowaniem młodzieży w duchu dla nas pożądanym czyni postępy. Polega ona na przysposobieniu młodzieży do obrony kraju oraz na zbliżeniu jej do życia praktycznego. Zetknięcie to prędko doprowadza do otrzeźwienia i do odróżnienia tego, co jest pustym frazesem i demagogią, a co pracą konkretną dla rozwoju Polski.

Dlatego też przypisuję wielkie znaczenie przebywaniu młodzieży w hufcach pracy przed wstąpieniem do uczelni oraz ćwiczeniom w Legii Akademickiej i wszelkiej pracy w terenie, zwłaszcza w czasie feryj letnich na praktykach wakacyjnych oraz na innych pracach terenowych. Jest to konkretna praca wychowawcza prowadzona w szkołach akademickich. Dawać będzie ona efekty tym większe, im więcej młodzieży brać w niej będzie udział.

Będziemy zapewne wszyscy zgodni, że od chwili zgonu Józefa Piłsudskiego, kiedy to naród przeżywał moment największego załamania wewnętrznego, przebyliśmy pomyślnie bardzo znaczny odcinek drogi naszego rozwoju. Dotyczy to nie tylko uregulowania finanów, ożywienia życia gospodarczego, lecz w stopniu nie mniejszym głębokich przeobrażeń życia psychicznego i przeżyć zbiorowych, składających się łącznie na to, co nazywamy postępem duchowym narodu.

Walczymy wciąż o lepsze jutro, a że tu i ówdzie mamy trudności do pokonania, na to odpowiem krótko: takie jest prawo życia. Zwalczać te trudności będziemy systematycznie, budując dalej mocną, zwartą i potężną Polskę.

Przemówienie posła Seidenmanna

Warszawa, 20. 2. (Sin). W toku dyskusji zabrał głos poseł Seidenmann, który oświadcza: P. minister w komisji powiedział że szkolnictwo dla mniejszości jest przedmiotem uwagi Ministerstwa. Widocznie nie miał na myśli mniejszości żydowskiej, gdyż dotąd nie ma ani jednej publicznej szkoły powszechnej dla mniejszości żydowskiej. Pewnego rodzaju namiastką tych szkół są szkoły, w których nauka nie odbywa się w sobotę, ale nawet w tych szkołach widzimy pewnego rodzaju politykę eksterminacyjną wobec nauczycieli Żydów. Jeżeli jest wolna posada, to otrzymuje ją nauczyciel chrześcijanin. W ten sposób z czasem powstaje konieczność tylko 5-dniowej nauki. Nauczycieli Żydów w ogóle ubywa coraz więcej. Tak samo minimalną jest liczba Żydów w seminariach nauczycielskich. Nauczyciele religii mojżeszowej otrzymują jeden złoty za godzinę nauki, co czyni 70—80 zł miesięcznie, przy czym i te głodowe pensje są wypłacane nieregularnie. Z wielkim zadowoleniem — mówi dalej poseł Seidenmann — przyjąłem oświadczenie p. ministra, że sprawa uposażeń nauczycieli religii w szkołach dla wszystkich wyznań będzie przychylnie uregulowana. Pieniądze przeznaczane na szkolnictwo zawodowe nie idą na ten cel i niewiadomo właściwie, na co są obracane. Interesuje to ludność żydowską, bo te dopłaty są matematycznie pobierane przy świadectwach handlowych i przemysłowych. Mimo to przyjęcie ucznia żydowskiego do publicznej szkoły zawodowej uchodzi u nas wprost za wygraną na loterii.

Sprawa przewarstwowienia ludności żydowskiej przez skierowanie jej do zawodów tech-

nicznych została u nas zapoczątkowana już kilkadziesiąt lat temu przez samo społeczeństwo żydowskie. W tej chwili mamy kilka tysięcy młodzieży żydowskiej, która uczy się bądź rzemiosła technicznego, bądź pracuje na roli. Młodzież ta jest przeznaczona przede wszystkim na imigrację do Palestyny. Pozostaje ona na fermach prawie o głodzie i chłodzie, nie mając żadnej pomocy z funduszy publicznych.

Co się tyczy szkolnictwa wyższego, to stan jest taki, że w tym roku nie przyjęto ani jednego Żyda na wydział farmacji i weterynarii, o Poznaniu nie ma co mówić, w Krakowie nie przyjęto ani jednego Żyda na medycynę i farmację, we Lwowie ani jednego do Akademii Weterynaryjnej i na wydział mechaniczny Politechniki. Słyszałem niedawno, jak jeden z dyrektorów departamentu skarżył się na katastrofalny brak lekarzy. Brakowi temu nie zaradzą ani nowy wydział lekarski w Łodzi, ani rozszerzenie innych wydziałów. Dla lekarzy jest około 3.000 wolnych miejsc w kraju, a jednocześnie są setki tzw. NOSTRYFIKANTÓW, którym wyznacza się terminy kilkuletnie do zdania egzaminów.

Stan rzeczy na wyższych uczelniach od zeszłego roku znacznie się jeszcze pogorszył. Mówiono tu, że ta część młodzieży, która doprowadza do ekscesów jest mniejszością nieznaczną, a czyż

silny rząd nie może sobie poradzić z taką garstką?

Widocznie za tą garstką są zakulisowe siły, i jest to już sprawa bezpieczeństwa publicznego.

Rząd fachowców w Belgii?

Bruksela, 20. 2. (R) Pierlot kontynuował dzisiaj rano rozmowy z przedstawicielami stronnictw. W kołach prawicy katolickiej panuje pewne wahanie co do udziału w rządzie bez liberałów. Pierlot ma jednakże nadzieję, iż wysiłki jego będą zakończone pomyślnym wynikiem. Gdyby nie udało się utworzyć rządu opartego na dwóch stronnictwach, należałoby się liczyć z powstaniem rządu fachowego, który przede wszystkim załatwiłby sprawy finansowe i sprawy bieżące.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKOW, 20 lutego. Pszenica jednolita czerwona 21.50 21.75, biała 21.50—21.75, zbierana 20.50—20.75, żyto standart I 15.40—15.65, standart II 14.75—14.90, jęczmień jednolity 17 17.75, przemiałowy 16—16.50, pastewny 15.75—16, owies niezadeszcz. 17—17.50, stand. I. lekko zad. 15.75—16.25, II (zadeszcz. dop.) 15.25—15.50, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 42—44, wyciągowa 35 proc. 41.50—43.50, gat. I. 50 proc. 39—40, gat. IA 65 proc. 35—36, gat. II. 35-65 proc. 33—34, gat. II. 50-60 proc. 30.25—30.75, gat. II 50-65 proc. 29.25—29.75 gatunek II 60-65 proc. 23.75—24.25, pastewna 14.25—14.50, razowa 95 proc. 28.75—29, mąka żytnia okr. krakowskiego gatunek IA 55 proc. 26.75—27, razowa 95 proc. 23—24, mąka żytnia okr. Poznańskiego 26.75—27, otręby pszenne standartowe miałkie 11.50—11.75, średnie 11—11.50, żytnie standartowe 10.50—10.75, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja: pszenica 119 ożywiona, żyto 32 ożywiona, jęczmień 84.5 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 491 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 20 lutego. Żyto 14.65—14.50, jęczmień 700-720 g/l 17.40—18.30, jęczmień 673-678 g/l 16.65—18.15. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 353 spokojna, żyto 90 spokojna, jęczmień 56 ożywiona, owies 55 spokojna Ogólny obrót 2162.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 20 lutego. Kursy zamknięcia: Akcje Bank Polski 133.50, Bank Handlowy 60, Zieleniewski 84—83.75—84, Żyrardów 67, Ostrowiec 79—79.25, Norblin 105.50, Modrzejów 21.50—21, Cukier 38.75—38, Lilpop 94.75, Starachowice 59—58.75, Węgiel 42.75—42.50. Tendencja mocna.

Papiery procentowe 4½ proc. poż. wewnętrzna, odcinki grube 67.12½, drobne 67.63½, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 93.25, II em. 94.25, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 97, II em. 98, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 69, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 68.50, odc. drobne 68.25, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 44.75—45. Tedencja mocna.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie Ser. V. 64.50—64.25, 5 proc. listy m. Warszawy stare 77.50, drobne 78.25, 5 proc. listy m. Warszawy z 1933 r. 74.37½—74.12½—74.50, drobne 76.63½, 5 proc. listy m. Lublina z 1933 r. 63.50, 5 proc. m. Łodzi z 1933 r. 67.25. Tendencja utrzymana.

Dewizy: Bruksela 89.10, Gdańsk 100, Amsterdam 284.25, Londyn 24.82, N. Jork czek 5.29⅞, Nowy Jork kabel 5.30, Oslo 124.75, Paryż 14.04, Sztokholm 127.90, Zurych 120.10. Tendencja słabsza.

PRZEGLĄD PRASY

Historiozofia i pożegnanie z... Żabotyńskim

„Tragizm narodu żydowskiego“ — taki tytuł zamieszcza „Kurier Poranny“ nad długą rozprawą na temat Żydów i kwestii żydowskiej. Na pierwszy rzut oka możnaby sądzić, że organ Ozonu omawia tragiczne perypetie dziejów żydowskich w ostatnich latach. Ale już podtytuł wskazuje na zgoła inne tendencje. Brzmi on bowiem: „Przywódcy żydowscy przeciw masie żydowskiej.“ Właściwie wystarczy przeczytać ów podtytuł, by zdać sobie sprawę o co chodzi. Jest to stary system wygrywania przywódców żydowskich przeciwko masie żydowskiej. Ileż to zarzutów przeciwko Żydom skonstruowano na podstawie Biblii!

Zagadnienie stosunku przywódcy narodu do masy jest historiozofią. Jest rzeczą dostatecznie znaną, że społeczeństwa nie zawsze podążają za myślą przewodnią przywódców i że to wcale nie jest specyficzną właściwością Żydów. Dzieje wielu wielkich przywódców narodu polskiego, a także dzieje życia Józefa Piłsudskiego, są bardzo wymownym tego dowodem. Ale zostawmy historiozofię na uboczu, bo z historiozofią rozmaicie bywa. Wszystko zależy od punktu wyjścia. Gdy się stawia tezę o tragiźmie mas żydowskich powodowanych przez „złych“ przywódców, to można i taką tezę udowodnić. Naturalnie z równym prawdopodobieństwem możnaby udowodnić tezę wręcz przeciwną.

Pomińmy więc teren historiozofii, problem kapłanów, kabali, proroków, jako nieistotny przede wszystkim dla autora artykułu, a przyjrzyjmy się innym jego wywodom. Cała ta historiozofia ma swe źródło w głębokim rozczarowaniu, jakiego doznać musiały pewne sfery, liczące na koncepcję emigracjonistyczną Wł. Żabotyńskiego. Jak wiadomo, przed pewnym czasem przywódca rewizjonistów, Żabotyński wystąpił z tezą o konieczności ewakuacji mas żydowskich. Teza ta otworzyła mu nie tylko łamy niektórych pism polskich, ale nawet drzwi pewnych gabinetów ministerialnych. Przypuszczano, że oto znalazł się przywódca o tendencjach emigracjonistycznych, gotowy do popierania najbardziej fantastycznych zamierzeń. Żabotyński, trzeba przyznać, odrazu bronił się przeciwko takiemu ujmowaniu sprawy, ale jego niezręczni zwolennicy wykorzystali popularność tych haseł i jeździli przez pewien czas na koniku emigracjonistycznym, Aż wreszcie „podróż“ tę przerwał sam Żabotyński, który

niedawno zamieścił artykuł w „Momencie“, pełen kpin pod adresem rozmaitych poszukiwaczy terenów dla emigacji żydowskiej. Żabotyński wywodził m. in.:

„Nawet Herzl w początkach swej działalności daleki był od syjonizmu palestyńskiego, nawrócił go dopiero kontakt z duszą mas żydowskich. Ten sam proces odbywają teraz niezliczone umysły chrześcijańskie. Należy im pozwolić, a nawet dopomóc w stopniowym wyuczeniu się tego alfabetu. Metoda doprowadzenia do absurdu jest w polityce jeszcze bardziej użyteczna, niż w elementarnej geometrii. Jeśli ktoś wierzy, że istnieje gdzieś kraj dla Żydów, to trzeba mu pozwolić szukać, a nawet dopomóc w poszukiwaniach, będąc z góry przekonanym o wyniku negatywnym“.

Tego rodzaju stanowisko Żabotyńskiego wobec rozmaitych planów zdobycia terytoriów emigracyjnych dla Żydów po za Palestyną, nie jest żadną niespodzianką. Bez względu na stanowisko jakie zajmuje się wobec taktyki Żabotyńskiego, nie można w żadnym razie wątpić w jego palestynocentryzm. Żabotyński uznał też szczerze, że wszelkie terytoria emigracyjne to „fata morgana“ a jedyną, realną koncepcją,



to tylko Palestyna. Pewne sfery polskie doznały naskutek tego stanowiska Żabotyńskiego rozczarowania. I to rozczarowanie znajduje wyraz w ozonowym „Kurierze Porannym“, w którym autor pisze:

Żabotyński, który ośmielił się porównać swój „ruch“ do czynu legionowego Komendanta, polityk, który na tym koniku wjechał w niejedne drzwi w Polsce, dzisiaj drukuje starcze artykuły i uderza w interesy Żydów, biednych Żydów, stojących w ogonkach przed syndykatem emigracyjnym.

Nie będziemy wdawać się w ocenę tego ustępu, ale czy autor nie wyczuwa śmieszności w tym, że organ Ozonu staje w obronie biednych mas żydowskich, w których interesy uderza przywódca żydowski? Z tonu wyżej cytowanych zdań można wyobrazić sobie niezwykłe rozczarowanie, jakie sprawił Żabotyński jasnym sformułowaniem celów, które nie są tylko jego celami, ale dążeniami wszystkich Żydów, a mianowicie koniecznością skoncentrowania emigracji wyłącznie na terenie palestyńskim. Ale organ Ozonu nie zadowala się tylko wyrazami oburzenia pod adresem Żabotyńskiego. Swoje groźby rozszerza i pisze:

Wszystko jedno, czy to politykom żydowskim podoba się, czy nie, Żydzi do krajów zamorskich na niewykorzystane tereny osadnicze pójdą, ale nigdy ich tam nie zaprowadzą jego przewódcy polityczni, tylko jakiś uczciwy lekarz-Żyd, jakiś nowy, politycznie nie zaangażowany Herzl. Dziś żyjemy w czasach, kiedy wszyscy bez wyjątku stwierdzają istnienie silnego pędu emigracyjnego Żydów z Polski i karygodny wprost brak tendencyj emigracyjnych.

Pomińmy groźby, ale co to znaczy: „Istnienie silnego pędu emigracyjnego Żydów z Polski i karygodny wprost brak tendencji emigracyjnych“? Jak to można pogodzić? Skoro istnieje „silny pęd“, to widocznie istnieją „tendencje“. Silny pęd i brak tendencji, to dziwaczna sprzeczność. Sprzeczność ta zresztą nie jest przypadkowa. Wynika ona z tendencji... nienazywania rzeczy po imieniu. Autor pisze:

Tysiące podań zawala biuro podróży i urzędy emigracyjne. Dziś można zarejestrować 100.000 osób, które gotowe są zaraz opuścić samą Polskę. Tymczasem przewódcy żydowscy robią wszystko, aby proces ten skierować na ślepe tory, aby go uziemić i przekonać świat o jego nierozwiązalności.

Przekonanie o jego nierozwiązalności jest bardzo silnie ugruntowane. Od wielu lat szuka się rozmaitych terenów emigracyjnych i jakież są skutki tych poszukiwań? Od wielu lat karmi się opinię publiczną jakimiś fantastycznymi planami, które po kilku dniach znikają jak efemerydy. Od kilku lat komitet ewiański szuka terenów i nie może ich znaleźć, jakkolwiek jest wyposażony w duże środki polityczne. O tym organ Ozonu nie wspomina, to woli przemilczeć. Zamiast tego pisze o „karygodnym braku tendencji emigracyjnej“. Zamiast o terenach i o realnych możliwościach pisze o jakimś „sprzeciwie“, o „wyraźnej niechęci“, o przywódcach żydowskich działających wbrew interesom mas i o tym, że — pożal się Boże! — Ozon będzie bronił interesów tych mas...

(Ro)

TRZY KONFERENCJE — TRZY MANIFESTACJE NIE UGIĘTEJ WOLI JISZUWU

NIE LONDYN ZADECYDUJE O NASZEJ PRZYSZŁOŚCI!

Jiszuw trwa na posterunku -- pełen głębokiej otuchy i nadziei

(Od naszego korespondenta palestyńskiego) TEL AWIW, w lutym.

Trzy konferencje, które odbyły się w ciągu ostatnich dni w Tel Awiwie, trzy konferencje, reprezentujące trzy zupełnie różne środowiska, są najlepszym odzwierciedleniem nastrojów jiszuwu w tej chwili i zadokumentowaniem nieugiętej woli wytrwania — cokolwiek się stanie. Dominującym głosem, który rozlegał się na wszystkich trzech konferencjach,było mocne przekonanie, że nie od uchwał powziętych wbrew naszej woli zależna będzie przyszłość nasza w kraju, ale przyszłość tę wykuje własny nasz czyn wyzwoleńczy.

Trzy konferencje o których mówimy, to nie tylko światła na mglistym horyzoncie. Były to potężne manifestacje czynu i wytrwania w dalszej walce o żydowską Palestynę.

W ciągu ubiegłego tygodnia zebrały się w Tel Awiwie konferencje Związku Plantatorów („pardesanów") Związku Przemysłowców oraz Związku Robotniczego. Pierwsze dwa związki reprezentują sfery prawicowe w społeczeństwie żydowskim w Palestynie, ostatni zaś grupuje największy związek zawodowy robotników, w którym rządzi większość lewicowa.

Nad obradami wszystkich trzech konferencji unosiło się niepokojące pytanie, jakie rezultaty przyniesie konferencja londyńska i jaki wpływ będzie miała na nasze dzieło odbudowy w Palestynie.

Pouczająca lekcja dla defetystów

Były chwile w czasie obrad tych trzech konferencji, które odbyły się w ciągu tego samego tygodnia, że miało się po prostu ochotę przyprowadzić na salę wszystkich defetystów i „zawodowych" pesymistów, wszystkich ludzi słabej wiary, by przysłuchiwali się słowom, płynącym z najgłębszego przekonania — o nienaruszalności silnych fundamentów naszego dzieła odbudowy, by na własne oczy i uszy przekonali się o twardej i niczym nie dającej się zmienić woli i decyzji kontynuowania dzieła odbudowy nie tylko dla zabezpieczenia tego co już stworzono, ale i wielokrotnego pomnożenia naszych zdobyczy.

„Ślemy pozdrowienia jiszuwu naszym przedstawicielom w Londynie, zapewniając ich: Z wami jesteśmy mocno i niewzruszenie w waszej walce o Palestynę żydowską. Przesyłając delegatom naszym słowa otuchy do dalszej walki o nasze prawa, musimy jasno podkreślić, że nie od stanowiska arabskiego ani od sympatii czy też przyjacielskiej „pomocy" Anglii zależne jest nasze dzieło i los nasz w Palestynie" — oto mniej więcej treść zasadnicza p o l i t y c z n e g o podejścia wszystkich trzech warstw społeczeństwa żydowskiego w Palestynie do aktualnych zagadnień jiszuwu.

Wytrwać i zwyciężyć!

Członek Egzekutywy dr Schmorak, który z ramienia Agencji Żydowskiej wziął udział w konferencji plantatorów, wezwał obecnych do wytrwania i zdecydowanej postawy. — W tej właśnie chwili, — wywodzi mowca — sytuacja wymaga od nas, byśmy głowę podnieśli do góry i czynami wykazali naszą moc i siłę. Chodzi o czyny, których lekceważyć i przemilczeć nie wolno. Musimy udowodnić, że Palestyna jest centralnym punktem narodowego wyzwolenia Żydów. Teraz właśnie nadeszła chwila, by stanowisko nasze zadokumentować nie tylko słowami, lecz i czynem, bez względu na to, jaka wytworzy się sytuacja w Londynie.

Aprobując w całej pełni stanowisko reprezentacji naszej na konferencję londyńską, dr Schmorak zakończył słowami: „Bądźcie pewni siebie i mocni, a wówczas zwyciężymy!"

FRASZKI AKTUALNE

Na żydowskie pochodzenie b. premiera węgierskiego Imredy

Współczucie śląc ci szczere,
Nadzieją żyć ci każę.
Bo możesz jeszcze być premierem
Na.... Madagaskarze.

M. SPIELMAN

Bolączki pardesanów

Po tych słowach powitania wstąpił na trybunę jeden z najbardziej zasłużonych ludzi jiszuwu i jeden z najstarszych plantatorów Mosze Smilański, który na podstawie wieloletniego doświadczenia wskazał „na zdrowy chłopski rozum", jakie jest istotne nasze położenie gospodarcze w kraju, podkreślając szczególnie rolę plantacji owoców cytrusowych, które w obecnej chwili stały się najpoważniejszą gałęzią eksportu palestyńskiego. Smilański omówił szczegółowo trudności, na które napotyka plantator żydowski w Palestynie zarówno na światowych rynkach zbytu, jak i w samej Palestynie. Palestyński „złoty owoc" walczyć musi z wielką konkurencją, a także z pewnymi trudnościami natury wewnętrznej, wywołanymi stosunkowo wysokimi płacami robotników żydowskich (od wybuchu terroru plantatorzy nie zatrudniają już Arabów.) Ponadto musi przezwyciężyć znaczne trudności i przy uzyskaniu pożyczek bankowych. Mówca zaznaczył, że nie mniej jak 75 procent długów, które już dotychczas zaciągnęli właściciele plantacji, zaciągnięto na rachunek hipoteczny, a tylko 25 procent znajduje się po stronie długów otwartych. 60 procent hipotek znajduje się w posiadaniu banków, a 40 procent w rękach prywatnych wierzycieli. Jeżeli plantatorzy będą należycie zorganizowani, można będzie przeprowadzić odpowiednią akcję oddłużeniową.

Wiele też mówiono na zjeździe o konieczności powiększenia zbytu dla pomarańcz palestyńskich na rynkach zagranicznych, o zmniejszeniu opłat rządowych itd. Trudności trudnościami — wywodzili poszczególni mowcy — lecz cóż to wszystko znaczy wobec naszego silnego stanowiska i postanowienia, by coraz to bardziej powiększać nasze pozycje w kraju. Nie ma i nie będzie tej siły, którąby potrafiła naruszyć lub zachwiać nasze dzieło odbudowy. Staliśmy się siłą, która tworzy nieustannie nowe konstruktywne wartości.

Fatalny artykuł 18

Niemniej pełen inicjatywy okazał się zjazd przemysłowców żydowskich w Palestynie. Przedmiotem jego obrad były i tutaj pewne bolączki tej gałęzi życia gospodarczego, przede wszystkim zaś ów osławiony artykuł 18 mandatu, który z Palestyny utworzył kraj otwarty bez ograniczeń dla wszelkiego importu, stanowiącego silną konkurencję dla wyrobów krajowych. Od dłuższego już czasu Związek przemysłowców prowadzi zdecydowaną walkę z zasadą „drzwi otwartych", spotyka się jednak z tępym i egoistycznym stanowiskiem władzy mandatowej, mającej na uwadze przede wszystkim interesy eksportu brytyjskiego. Zastanawiano się też nad sprawą nisko oprocentowanych kredytów dla naszego młodego przemysłu, dalej omawiano kwestię współpracy z Agencją Żydowską i powiększenia jej pomocy dla przemysłu. Dalej omawiano sprawę wysłania delegacji do Stanów Zjednoczonych celem zainteresowania tamtejszych kół finansowych dla sprawy banku przemysłowców w Palestynie, który coraz lepiej się rozwija.

Niezwykle interesująco wypadły obrady na temat należytej aprowizacji jiszuwu w razie naprężonej sytuacji międzynarodowej lub na wypadek wojny. Jiszuw bardzo poważnie traktuje problem aprowizacyjny i podejmuje środki dla najpomyślniejszego rozwiązania tego doniosłego zagadnienia.

Głęboka powaga i wielkie poczucie odpowiedzialności towarzyszyły obradom przemysłowców.

Troski robotników

Ta sama atmosfera cechowała też obrady delegatów Histadrut Haowdim Haklalit, reprezentującej sto tysięcy zorganizowanych robotników żydowskich w mieście i na wsi. Konferencja ta przedstawiała szczególny widok. Delegatami byli starsi i młodsi przedstawiciele ge

(Dokończenie na str. 6-ej)

Zmierzch Dymitrowa i -- Litwinowa

Doniosłe zmiany w Związku Sowieckim

Przed 18-tym kongresem „Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej“

W pierwszych dniach marca zbiera się 18-ty kongres partyjny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej. Minie wkrótce pięć lat od czasu, gdy ta najwyższa magistratura partyjna, rządząca Związkiem Sowieckim „elity“ obradowała po raz ostatni. Ten pamiętny w dziejach polityki i taktyki partii komunistycznej kongres obradował wówczas pod wrażeniem zwycięstwa Hitlera w Niemczech i kompletnego pogromu niemieckiej socjaldemokracji oraz partii komunistycznej, po której nastąpiło wkrótce zlikwidowanie austriackiej socjaldemokracji przez armaty Dolfussa i majora Fey'a Pod wrażeniem tych gwałtownych przemian w układzie sił europejskich, proklamował przedostatni kongres partyjny politykę „frontów ludowych“, która w krótkim czasie doprowadziła do zwycięstwa tej koncepcji we Francji i Hiszpanii. Jednakże twórca i realizator koncepcji ludowo - frontowej Dymitrow nie staje bynajmniej obecnie przed swymi mocodawcami jako triumfator. Leży w gruzach francuski front ludowy. Mieszczańscy i konserwatywni radykali nie wytrzymali długo w sojuszu z oboma ugrupowaniami reformy czy rewolucji społecznej. Między Daladierem i Thorezem, którzy po wyborach w kwietniu 1936 wspólnie wkroczyli jako zwycięscy do Pałacu Burbońskiego panuje obecnie śmiertelna nienawiść i nie kto inny, jak właśnie Edward Daladier żądał na kongresie marsylskim zupełnego wyeliminowania wpływów komunistycznych z życia francuskiego. Rozmiary hiszpańskiej klęski ugrupowań frontu ludowego są dostatecznie znane. Te niepowodzenia ideologiczne i taktyczne odbiły się oczywiście w sposób bardzo poważny na międzynarodowej sytuacji ZSSR. Monachium oznacza wyeliminowanie ZSSR z aktywnego udziału w rozgrywce europejskiej, a przez rozbiór Czechosłowacji stracił znaczną część swej wartości cały sowiecki system paktów wzajemnej pomocy. Układ z Francją pozostał zupełnie nie sprecyzowany, z braku postanowień o charakterze techniczno - wojskowym. Wartość strategiczna tego paktu spadła dzisiaj do zera, na skutek wyeliminowania tego niezbędnego ogniwa, jakim była Czechosłowacja. Armia sowiecka po usunięciu czołowych osobistości korpusu generalskiego jest dla Europy wielką niewiadomą. Dwa najbardziej atrakcyjne nazwiska, marszałków Tuchaczewskiego i Blüchera znikły z widowni. W minionym pięcioleciu wyrosło na azjatyckich rubieżach Związku Sowieckiego niebezpieczeństwo japońskie w rozmiarach, których w okresie rokowań Barthou i Lavala z Litwinowem nikt przewidzieć nie potrafił.

Konieczność zmiany metod

Te przemiany w otaczającym ZSSR świecie kapitalistycznym oraz gwałtowne wstrząsy natury wewnętrzno - politycznej, ogromny upust krwi, spowodowany permanentną kilkuletnią czystką, — zmuszają obecnych włodarzy Kremla do przeprowadzenia rewizji zasad i metod polityki sowieckiej, wewnętrznej i zewnętrznej. Wyrazem tej konieczności jest ogłoszony ostatnio porządek dzienny 18-go kongresu. Pamiętać należy, że ten kongres a nie formalne organy przewidziane przez konstytucję sowiecką decydują o kierunku i programie polityki sowieckiej. Zebrana na kongresie elita partyjna jest jedynym czynnikiem, ustalającym kierunki i treść wielkich decyzji politycznych Związku Sowieckiego, nie zaś sowieccy deputowani, wybrani z grona działaczy lokalnych lub z „bezpartyjnych sympatyków“. Za czasów stalinowskiej dyktatury kongresy partyjne zbierają się rzadko i nieregularnie. Lenin kładł wielki nacisk na to, by najwyższa magistratura partyjna zbierała się co dwa lata, było to dla niego symbolem wewnętrznej demokracji w łonie partii. Jednakże trwająca w permanentnej czystka nie sprzyjała zwoływaniu tego ciała. Jeżeli dzisiaj Stalin zdecydował się na ten krok, to jest to pośrednim dowodem, że uważa on partię już za dostatecznie oczyszczoną z elementów niepewnych, reprezentujących różne „odchylenia“ od generalnej linii partii. Kongres partyjny będzie zatem ciałem politycznie jednorodnym, sprawnym narzędziem w ręku stalinowskiej dyktatury. Tym samym należy przyjąć, że okres czystek zakończył się ostatecznie. Za tym przypuszczeniem przemawia niedawna dymisja komisarza spraw wewnętrznych Jeżowa i zastąpienie go przez Kaukazczyka Berię, wiernego pretorianina stalinowego, który wybrał metodę mniej hałaśliwej i ostentacyjnej kontroli prawomyślności członków partii, bez uciekania się do „monstre-procesów“ wedle potwornych wzorów inscenizacyjnych, pozostawionych przez Jeżowa. Dalszym widomym przejawem złagodzenia kursu jest przywrócenie do łask marszałka Budiennego, który znikł z sowieckiej widowni równocześnie z Blücherem i Jegorowem, obecnie zaś został mianowany pierwszym zastępcą Woroszyłowa. — W polityce wewnętrznej zapowiada zatem nowy kongres erę pewnego odprężenia, które pozwoli na rozluźnienie stalowej sieci GPU i skierowanie całych wysiłków na wzmożenie potencjału przemysłowego i obronnego, którego domaga się sytuacja międzynarodowa.

Stalin referuje...

Program kongresu obejmuje w pierwszym rzędzie sprawozdanie z działalności Centralnego Komitetu partii, które będzie składał nie kto inny, jak sam Józef Wissarionowicz Dżugaszwili — Stalin. Będzie to po długiej przerwie pierwsze publiczne wystąpienie dyktatora Sowietów i „wodza międzynarodowego proletariatu“. Sprawozdanie to, poza rzutem oko wstecz, da towarzyszom wytyczne dla kierunku i metod ich pracy na najbliższe lata. W mowie tej padną niezawodnie „hasła“, pod którymi pójdzie praca państwowa i partyjna w nadchodzącym okresie wielkich dziejowych rozstrzygnięć. Należy przewidywać, że Stalin położy cały nacisk na kwestii zagrożenia Sowietów przez sprzymierzone siły faszystowskie, które przygotowują koncentryczny atak na pozycje sowieckie równocześnie od strony Azji i Europy. Narzędziem, na razie tylko dyplomatycznym, tego ataku, jest pakt antykominternowski. Sposób reakcji dyplomacji sowieckiej na antykominternowską ofensywę widzieliśmy (na razie w charakterze próby) — przed dwoma tygodniami, gdy na wiadomość o zamiarze przystąpienia Węgier do paktu antykominternowskiego, Moskwa zerwała stosunki dyplomatyczne z Budapesztem. Czyżby to miał być precedens? Z tym podstawowym zagadnieniem sowieckiej dyplomacji łączy się organicznie dalszy punkt kongresu, mianowicie sprawozdanie Dymitra Manuilskiego z działalności delegacji sowieckiej we władzach Kominternu. Manuilski, wieloletni przewodniczący delegacji Wszechzwiązkowej Partii we władzach Kominternu, to jeden z ostatnich „starych bolszewików“, którzy o ostatnich czystkach utrzymali się jeszcze na powierzchni sowieckiego życia publicznego. Oczywiście przemiany, jakie zaszły w międzynarodowej sytuacji Związku Radzieckiego muszą znaleźć swe odzwierciedlenie w odpowiednim przestawieniu metod i środków działania Kominternu. Nie jest rzeczą wykluczoną, że w najbliższym czasie znikną ze swoich dotychczasowych stanowisk zarówno kierownik Kominternu Dymitrow, jak i sternik dyplomacji sowieckiej Litwinow, których nazwiska związały się z polityką frontów ludowych i paktów wzajemnej pomocy.

Kto został na Czerwonym Olimpie

Jako referenci dalszych punktów porządku dziennego figurują: Władimirski, który złoży sprawozdanie imieniem cetnralnej komisji rewizyjnej (również jeden z ostatnich przedstawicieli starej gwardii partyjnej), Zdanow — jeden z najzaufańszych ludzi Stalina będzie referował zmiany w statucie partii komunistycznej, oraz premier sowiecki Mołotow, jako referent programu trzeciej piatiletki. Te dwa ostatnie punkty są szczególnie interesujące. Zmiany statutu partii pójdą zapewne w kierunku rozszerzenia istniejących kadr elity rządzącej oraz przywrócenia demokracji partyjnej. Organizacja młodzieży partyjnej „Komsomoł“ z której rekrutują się te kadry, została gruntownie zreorganizowana, dawne kierownictwo z Kosiarewem na czele zostało usunięte z powodu nieprawomyślnych odchyleń. Trzecia piatiletka jest już wykonywana od pół tora roku, nie została ona jednakże przedstawiona sowieckim „izbom ustawodawczym“ — które zostały zaznajomione jedynie z budżetem oraz tzw. rocznym planem gospodorczym Autor tego planu, a zarazem przewodniczący komisji planowania wicepremier Mezłauk odszedł już w międzyczasie w niebyt polityczny.

A wreszcie ostatni punkt programu kongresowego, to wybór nowych władz partyjnych tj. Centralnego Komitetu, z którego z kolei zostaną wyłonione właściwe ośrodki rządzenia Z. S. S. R. tj. biuro polityczne i organizacyjne. Wybory te nie przyniosą oczywiście żadnych niespodzianek. Poza fiugurantem Kalininem i fachowcem wojskowym Woroszyłowem na kierowniczych stanowiskach Związku Radzieckiego pozostanie nadal mała grupka najbardziej zaufanych ludzi wszechwładnego dyktatora w skład której wchodzą: Kaganowicz, Mołotow i Zdanow. To wszystko, co zostało ze starej plejady czerwonego Olimpu. Resztę zmiażdżyła w swych trybach bezlitosna machina Jagody i Jeżowa. ZYGMUNT REICH

NIE LONDYN ZADECYDUJE O NASZEJ PRZYSZŁOŚCI

(Dokończenie ze str. 5-ej)

neracji pionierów o spracowanych dłoniach i twarzach spalonych słońcem palestyńskim. Głównym tematem konferencji była doniosła sprawa zapobieżenia grożącego w miesiącach letnich bezrobocia, wskutek dobiegającej końca pracy w pardesach. W tej chwili pracuje na wsi około 25.000 robotników żydowskich zatrudnionych w pardesach i przy innych pracach. W miastach liczba bezrobotnych jest stosunkowo nie duża. Chodzi więc o to, by za wczasu zapobiec temu, aby po zakończeniu sezonowych prac na plantacjach, szeregi bezrobotnych nie przerzuciły się do miast, gdzie tylko mała ich część może otrzymać pracę.

Obradowano zatem nad problemem nowych inwestycji robót publicznych, nad wyszukaniem nowych możliwości pracy dla zatrudnienia większej części robotników powracających z pardesów. Dla należytego rozwiązania tej palącej kwestii zmobilizowano instytucje finansowe, organizacje społeczne, gospodarcze itd.

Pług i miecz

Omawiano też na konferencji szczegółowo sprawę bezpieczeństwa jiszuwu i rolę robotników w walce z krwawym terrorem arabskim. Stwierdzono z zadowoleniem, że robotnik żydowski z heroizmem spełnia swój obowiązek i żaden terror nie potrafi usunąć go z zajmowanego posterunku. Podano w toku obrad niezwykłe fakty świadczące o tym, jak młodzież nasza stawia skuteczny opór krwawym terrorystom. Nie ma w tym żadnej przesady, jeśli mówi się, że w jednej ręce robotnik żydowski trzyma swe narzędzie pracy, w drugiej mocno dzierży karabin.

Trzy konferencje, trzy wielkie i potężne manifestacje naszej nie ugiętej i hardej woli. Wszystkie trzy konferencje mówią nam jasno, że choć horyzont polityczny jest zamglony, postawa nasza w kraju jest mocna i nie zachwiana. Nie Londyn zadecyduje o naszym „być albo nie być“, lecz my sami zadecydujemy. Wszystkie trzy konferencje są wymownym dowodem, że jiszuw trwa na posterunku — pełen otuchy i nadziei.

SZ. SAMET.

Wielkie możliwości eksportu wyrobów rzemieślniczo-chałupniczych

Praca nad produktywizacją ludności żydowskiej w Polsce

Warszawa, 20. 2. (A). Staraniem Żydowskiego Komitetu Gospodarczego oraz towarzystwa „Ter", mającego na celu zwiększenie eksportu wyrobów żydowskich warsztatów rzemieślniczych do Ameryki odbyła się onegdaj konferencja prasowa. Na konferencji wygłosił sekretarz generalny Żydowskiego Komitetu Gospodarczego red. Wołkowicz dłuższy interesujący referat na temat działalności towarzystwa. Red. Wołkowicz oświadczył m. in.:

Konsolidacja żydowskiej opinii gospodarczej

Głównym celem Żydowskiego Komitetu Gospodarczego jest konsolidacja żydowskiej opinii gospodarczej i koncentracja w drodze uzgodnienia, wszelkich wysiłków mających na celu naprawę stosunków gospodarczych ludności żydowskiej w Polsce.

Idąc tą drogą, interesując się wszelkimi przejawami życia gospodarczego, Ż. K. G. zdołał skupić w swoim gronie reprezentantów wszystkich niemal żydowskich sfer gospodarczych i doprowadzić pracą rzeczową, spokojną, pozbawioną cech tanich i doraźnych efektów do tego, że przy jednym stole zasiadają zarówno reprezentanci kupiectwa żydowskiego, przedstawicieli handlowi, rzemiosła, kupiectwa detalicznego, reprezentanci żydowskich sfer przemysłowych, zawodowej inteligencji żydowskiej, lekarzy, adwokatów, inżynierów jak i wybitni politycy interesujący się zagadnieniami gospodarczymi.

Nowe drogi produktywizacji

W zakresie produktywizacji i przewarstwowienia idziemy drogą zupełnie nową, zerwaliśmy z dotychczasowymi skostniałymi już nie przystosowanymi do wymogów czasu metodami pracy. Zdajemy sobie sprawę z nienormalnej struktury ekonomicznej ludności żydowskiej w Polsce, szukamy więc dróg do naprawy sytuacji na tym odcinku.

Przewarstwowienie i produktywizację przeprowadzamy na naszym terenie w sposób praktyczny wciągając ręce żydowskie do produkcji, w pierwszym rzędzie zaś tworząc lub pomagając do powstania nowych warsztatów pracy, istnienie których leży nie tylko w interesie zatrudnienia Żydów, lecz również w interesie ogólno-gospodarczym i ogólno-państwowym.

Przygotowanie emigrantów

Jeśli zaś idzie o najbliższy poważniejszy wysiłek Żyd. Kom. Gosp. w dziedzinie przewarstwowienia, nakreślona jest praca mająca na celu przygotowanie fachowe emigrantów zarówno w rzemiośle jak i w rolnictwie, abstrahując całkowicie od tego lub innego stanowiska w tej sprawie poszczególnych grup społecznych. Podchodząc do zagadnienia z punktu widzenia rzeczowego należy stwierdzić, że nie mamy dostatecznego materiału ludzkiego, przygotowanego do emigracji i luka ta musi być w interesie ogólno-żydowskim wypełniona.

W poszukiwaniu możliwości zarobkowych i pracy dla mas żydowskich, Żyd. Komitet Gospodarczy musiał, rzecz zrozumiała, przede wszystkim wziąć pod uwagę żydowskie rzemiosło i chałupnictwo znajdujące się w opłakanych warunkach.

Organizacja eksportu

Plan umożliwienia pracy dla wielkiej rzeszy ludzi, posiadających zdolność produkcji oparty został przez nas na koncepcji organizacji eksportu rzemieślniczo-chałupniczego i drobnej wytwórczości, mającej olbrzymie znaczenie zarówno dla gospodarki państwowej jak i dla naszego bilansu handlowego.

Polska bowiem jest krajem eksportującym dotychczas w przytłaczającej większości artykuły rolnicze i wyroby wielkiego przemysłu.

Eksport rzemieślniczo-chałupniczy był dotychczas w całkowitym zaniedbaniu i nie zwrócono uwagi na olbrzymie możliwości w tej dziedzinie.

W czasach ostatnich na skutek tendencyj istniejących w krajach zachodnio-europejskich, a w pierwszym rzędzie w krajach anglo-saskich w kierunku eliminowania importu niemieckiego, japońskiego i włoskiego, otwierają się dla naszej ekspansji eksportowej olbrzymie możliwości.

Nie jest to zagadnienie łatwe, albowiem poziom rzemiosła naszego, przeważnie nie zmechanizowanego, jest niski i nie przystosowany do eksportu. Należy warsztaty rzemieślniczo-chałupnicze dopiero odpowiednio przebudować do wymogów eksportu, a wyroby ich do wymogów odbiorców.

Tego olbrzymiego zadania padjął się właśnie Żydowski Komitet Gospodarczy i już przeszło od półtora roku prowadzi w tej dziedzinie prace badawcze, instrukcyjne.

Po kilku miesięcznej działalności prac przygotowawczych, o charakterze laboratoryjnym i badawczym, Z. K. G. przystąpił do pracy praktycznych w tej dziedzinie, idąc wytkniętą drogą konsolidacji wysiłków gospodarczych.

Żydowski Komitet Gospodarczy i w tym wypadku zjednoczył w tej wielkiej twórczej pracy gospodarczej, mającej zasięg ogólno-państwowy wszystkie instytucje społeczno-gospodarcze zainteresowane w zagadnieniach eksportu.

T. E. R.

W tym celu właśnie przed rokiem powołane zostało do życia z inicjatywy Ż. K. G. Towarzystwo dla Eksportu wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych, drobnego i średniego przemysłu „TER", którego udziałowcami są Żyd. Kom. Gosp. Centrala Związku Kupców, Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych, Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców Drzewnych i Związek Rzemieślników.

Towarzystwo to jak widać z powyższego ma bazę społeczną, prowadzi jednak pracę eksportową na zasadach handlowych, czynnik społeczny zaś sprawuje nadzór by zachowane były w całej tej pracy momenty społeczne, by przeprowadzone zostały wszelkie prace przygotowawcze i instruktorskie, mające na celu przygotowanie i przystosowanie rzemieślników i ich warsztatów do działalności eksportowej.

Pracami naszymi zdołaliśmy zainteresować „JOINT", który przyszedł nam na tym polu z wybitną pomocą, dzięki której zdołaliśmy doprowadzić już obecnie „TER" do działalności praktycznej i do eksportu wyrobów rzemieślniczych do szeregu krajów.

(Dokończenie na str. 10-ej)

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład Stelli Landy-Feldhornowej

5)

Następnie Miss Foley przystępowała do lekcji. Z sumienną starannością zaznajamiała Katarzynę z zasadami czytania, pisania i arytmetyki, uczyła ją patrzyć na globus, oraz wpajała daty z historii Anglii, począwszy od bitwy pod Hastings a skończywszy na koronacji najmiłościwiej panującej Królowej. Ponadto Miss Foley czerpała z zasobów wiedzy ujętej w rymy, która, wedle jej zdania dawała bardzo dobre wyniki u uczniów zacofanych w rozwoju.

Tak więc Katarzyna nauczyła się, że
W jedwabnej sukni dziewczyna
Wdzięcznie jedwabnika wspomina
Szczeć wytwarzamy z sierści świni
A lwy mieszkają na pustyni.

Ponadto dowiedziała się również, że młode panienki nie huśtają się na krześle, nie odzywają się do starszych niepytane, ani nie stawiają niestosownych pytań, ani nie zakładają nogi na nogę siedząc na krześle. Natomiast dobre dzieci zachowują się zawsze dystyngowanie i zbożnie, dzięki czemu wyrosną na podporę rodziców, chlubę nauczycieli i wierne owieczki Boże.

Poczciwa panna Foley była głęboko wierząca. To też doznała prawdziwego wstrząsu, kiedy stwierdziła, że wykształcenie religijne Katarzyny ograniczało się do wieczornej modlitwy „Ojcze Nasz". Katechizmu nie znała zupełnie, a do kościoła St. Giles-in-the-Fields chodziła nieregularnie.

Pewnego razu Katarzyna zapytała: „czy Pan Bóg jest żonaty?". Zazna Miss, zaskoczona tak przeraźliwą ignorancją, postanowiła uratować tę błądzącą duszyczkę od dalszego upadku. Umysł Katarzyny, należycie ćwiczony, przyswoił sobie wkrótce wyobrażenie Boga Ojca. (Siedział na tronie tonącym w chmurach, w Niebie, do którego ona, ciężka grzesznica, chyba nigdy dopuszczona nie zostanie). Jego dobrotliwy syn skonał na krzyżu w męce „za t w o j e winy"; tak twierdziła Miss Foley z straszliwą emfazą. Był jeszcze Duch Święty. Obecność jego napełniała tajemniczym strachem czarne kąty dziecinnego pokoju, kiedy Kasia leżała już w łóżku, a Ellen odchodziła ze światłem. W końcu Kasia dowiedziała się, że jest marną istotą, że zawsze i każdej chwili może się stać łupem szatana, który tylko czyha na sposobność, aby sprowadzić złe dzieci na manowce. By uniknąć tej straszliwej klęski należało mówić zawsze szczerą prawdę, pamiętać każde słowo z katechizmu i żywić głęboką wdzięczność i oddanie dla Stwórcy, którego oko było na nią zawsze zwrócone.

Miss Foley uważała się prawdopodobnie za cichą męczennicę. Zmuszona zbiegiem okoliczności, przyjęła przecież posadę guwernantki w domu handlarza tytoniem. Trudno, biedacy nie mają wyboru. Przyznać trzeba, że firma „Hanson" należała do najstarszej w mieście; prawda i to, że Ducrox był za pan brat z arystokratami, którzy osobiście wybierali u niego pudła cygar, sprowadzane wprost z Havany. Mimo to panna Foley czuła się jakby napiętnowana z powodu bliskich stosunków z handlem.

Pierwotnym właścicielem domu, który potem przeszedł na własność Hansona był pan S.... Przegrał on dom i cały swój majątek w karty. Nowy właściciel sprzedał całą wygraną młodemu podówczas Krzysztofowi Hanson. Hanson, oportunista, a w każdym razie dziwak, urządził na parterze sklep z tabaką i tytoniem. Król Jerzy III. był dobrym odbiorcą. Życzył sobie, by tabakę zanurzyć najpierw w winie, potem suszyć. Nabierała przez to szczególnego aromatu. Duke of Tavitton założył się raz, że wjedzie na koniu przez próg „Hansona". Spił się jak bela i prawdopodobnie nie wynagrodził nawet poczynionej szkody. Stary Hanson pokazywał nieraz rysę na boazerii w miejscu, gdzie drasnęły ją końskie kopyta. Nigdy nie chciał zamalować tej skazy: To ciekawa pamiątka, mawiał.

(C. d. n.)



Wtorek, 21 lutego

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza"; 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół: „Kuligiem po Polsce" — audycja w oprac. Juliusza Toto; 11.30 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Życiorys maszyn: „Telegraf" — pogadanka dla młodzieży w oprac. W. Frenkla; 15.15 „Czy wiecie, że..." w oprac. dr Jana Reguły; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Salonowej pod dyr. T. Kiesewettera; 16 Dziennik południowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.30 Pieśni Stanisława Niewiadomskiego w wyk. Miry Sobolewskiej; 16.45 „W barwnym świecie kryształów" pogadanka Eug. Moszczeńskiego; 16.55 Różni różnie tańczą. Wyk. Aleks. Brachocki i Karol Trombik — dwa fortepiany; 17.20 Pogadanka z Warszawy; 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycje prowadzi prof. Br. Rutkowski; 18 Wspomnienia minionych karnawałów Wykonawcy: Irena Orska (śpiew), Ryszard Frank (fortepian) oraz skrzypce, kontrabas i perkusja; 18.30 Audycja dla robotników; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni poznańskiej pod dyr. E. Raabego, piątka poznańska, Leon Cwojdziński i Marian Sauer; 20.35 Audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteor., wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 21 Koncert symfoniczny; 22 „Przechadzki ateńskie": „W Partenonie samym" w oprac. prof. Wł. Witwickiego; 22.25—24. „Śledź" muzyka taneczna. Wyk. Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Irena Kozłowska, Marian Demar-Mikuszewski i Henryk Ładosz. W przerwie o godz. 22.55—23 Lokalne informacje, o 23—23.05 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 15.15 Skrzynka ogólna — dr Stepowski; 15.30 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—24 p. Kraków.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14 Wiadom. gospod. lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 15.15 Gawęda o języku polskim; 15.30 p. Kraków; p. Kraków; 18 Zagłębie Dąbrowskie ma głos; 18.15 Nowości z płyt; 18.30—24 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 „Piękna nasza Polska cała"; 14.30 Szkic liter. w jęz. ukraińskim; 14.45 Wiadom. gosp. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 15.15 Skrzynka techniczna w oprac. inż. Mińskiego; 15.30 p. Kraków; 18 „Dwa lata deklaracji i zjednoczenia" — wygł. mjr. dypl. L. Domon; 18.10 Rezerwa; 18.20 Audycja dla wsi; 18.30—24 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14 Koncert życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 114.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 15.15 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.30 p. Kraków; 18 „O muzyce i muzykach"; 18.30—24 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1) 13.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po hebrajsku); 12.40—13.20 Program arabski; 13.20 Dziennik południowy po angielsku; 13.30 Sygnał czasu, koniec programu połudn.; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.45—18.30 Program arabski; 18.30 Program hebrajski: „Ludzie książki i czynu" — dział akademicki, poprowadzi F. Torowlin; 18.40 Płyty; 18.45 Kom. meteor., dziennik wiecz.:, giełda owoców cytrusowych (po hebrajsku); 19 „Szata roślinna w Palestynie": Rośliny wiosenne w pustyni — pogadanka botaniczna; 19.15 Koncert zespołu radiowego, w programie utwory Beethovena, Mozarta, Glucka; 20.15 Kom. meteor., dziennik wieczorny, giełda owoców cytrusowych (po angielsku); 20.30 Rozwój przemysłu chemicznego — pogadanka; 20.45 Płyty. 21 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: Muzyka jazzowa. HILVERSUM II: Muzyka popularna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Koncert. RADIO ROMANIA: 18.15 Recital wiolончz.

19 LONDYN REG.: Koncert orkiestrowy. MONTE CENERI: Piosenki. SOFIA: Koncert orkiestrowy. BUDAPESZT: 19.05 Węgierska muzyka ludowa. RYGA: 19.15 Koncert muzyki operowej. TULUZA: Melodie operetkowe. BRNO: 19.25 Kabaret karnawałowy. LAHTI: 19.30 Popularny koncert skandynawski.

20 MONTE CENERI: Melodie filmowe 1928—1930. RADIO ROMANIA: Koncert symfon. WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów. BEROMüNSTER: 20.15 Koncert symfoniczny. SZTOKHOLM: 20.45 „Bastein i Bastienne", opera Mozarta. BUDAPESZT: 20.50 Melodie operetkowe.

21 BRUKSELA FRANC.: Koncert. DROITWICH: „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska. FLORENCJA: Muzyka symfoniczna i rozrywkowa. LUKSEMBURG: Music-Hall. RZYM: „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego. HILVERSUM I. 21.10 Wtorkowy program rozrywkowy. STRASBURG: 21.15 Transmisja z Opery. BORDEAUX: 21.30 Koncert symfoniczny. PARIS PTT.: „Benvenuto Cellini" — opera Berlioza. WIEŻA EIFFLA: Koncert symfoniczny.

22 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. symfonicznej. BUDAPESZT: Węgierskie pieśni ludowe. KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. słowno-muzyczna dla kobiet. POSTE PARISIEN: 22.05 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów. BEROMüNSTER 22.15 Muzyka rozrywkowa. OSLO: Trio h-dur Beethovena. RADIO ROMANIA: Koncert nocny. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy. BRATISŁAWA: 22.25 Słowacka muzyka kameralna. MEDIOLAN: Koncert tria. PRAGA II.: 22.30 Czechosłowacja gra i śpiewa. KOPENHAGA: 22.40 Duńska muzyka kameralna.

23 BUDAPESZT: Muzyka taneczna. FLORENCJA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I.: Koncert rozrywkowy. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Koncert życzeń. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. RADI PARIS: Muzyka kameralna. DROITWICH: 23.20 Muzyka kameralna.

Listy z międzynarodowych zawodów F. I. S.

FIS-owy BENEFIS

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Zakopane, 19 lutego.

FIS niespodzianek i sensacyj, FIS przynoszący coraz to nowe sytuacje, przez nikogo nie oczekiwane — zakończył się. Jak przystało na tę najbardziej nie oczekiwane wyniki przynoszącą imprezę, ostatnia niemal godzina przyniosła jeszcze jedną sensację. Po tylu przykrych porażkach Norwegowie musieli znów połknąć przykrą pigułkę. Stracili „królestwo" w kombinacji musieli również zanotować najbardziej może smutną przegraną w otwartym konkursie skoków. Wieloletni mistrz Birger Ruud znalazł się na drugim miejscu, zdetronizował go Niemiec — Josef Bradl.

Gdy Ruud w pierwszym skoku uzyskał 72,5 m a Bradl w chwilę później skoczył 80 m — sytuacja stała się dla Norwegów bardzo poważna. Pocieszali się wprawdzie, że Ruud w drugiej kolejce miał 81.5, ale Niemiec miał dalej przewagę długości, uzyskując teraz 76.5 m.

W skrytości ducha Norwegowie liczyli jeszcze na punktację za styl. Myśleli, że uważany za ideał styl Ruuda, da mu przewagę, jaka potrzebna jest do przeważenia walorów długościowych Niemca.

I zaraz po skokach można było w kabinach telefonicznych na stadionie zauważyć ciekawe zjawisko. Prawie wszyscy dziennikarze, nadający wiadomości przed otrzymaniem komunikatu, typowali Ruuda na pierwszym miejscu. Niebawem ukazał się jednak oficjalny komunikat. Bradl wygrał minimalnie, różnicą pół punktu — ale wygrał.

Niemcy odnieśli znów zwycięstwo „anschlussowe", gdyż pierwsze miejsce zajął nie kto inny, tylko Austriak Josef Bradl.

Któż mógł przewidzieć, że XI mistrzostwa FIS przyniosą tyle sukcesów Austriakom i Czechom, przedstawicielom dwóch państw, — które w ubiegłym roku utraciły wzgl. ograniczyły swój byt polityczny?

* * *

Kulisy zwycięstwa Bradla w skoku są zbyt ciekawe, aby ich nie omówić. Otóż sędziów orzekających o stylu było trzech: Stan. Fächer (Polska), Römcke Harald (Norwegia) i Gustaw Räther (Niemcy).

W pierwszym skoku ocena wartości była następująca:

	sędzia Räther	sędzia Römcke	sędzia Fächer
Bradl	— 18.5	18	18.5
Ruud	— 18.5	18.5	18
W drugim skoku			
Bradl	— 18	17.5	17.5
Ruud	— 17.5	18	18.5

Wymowa tych cyfr jest zupełnie wyraźna, tym bardziej, jeśli uwzględnimy, że w pierwszym skoku Bradl był lepszy niż w drugim, natomiast w drugim skoku Ruud był znów lepszy stylowo niż w pierwszym.

Otóż sędzia niemiecki daje w drugim skoku Ruudowi notę 17,5, gorszą od pierwszej noty, gdzie skakał on stylowo słabiej.

Ta wymowa cyfr była w sferach fachowych bardzo komentowana. Gdy wieczorem rozstawaliśmy się w kwaterze prasowej, jeden z dziennikarzy zagranicznych dorzucił na ten temat krótki komentarz:

— Ja się temu sędziemu niemieckiemu nie dziwię. Wiedział, że Bradl może tak wygrać. Wiedział czym to pachnie, jeśli da Ruudowi wyższą notę. Zamiast obozu koncentracyjnego, wybrał lepszą okoliczność.

* * *

Zakończyła się wielka impreza — co można powiedzieć o jej całokształcie i atmosferze. Otóż przede wszystkim, że FIS zakopiański to gigantyczna impreza, której odbycie stało się możliwe tylko dzięki olbrzymiemu poparciu wszystkich czynników państwowych i samorządowych, dzięki wyzyskaniu pełni aparatu organizacyjnego i personalnego, jaki ma do dyspozycji jeden tylko związek sportowy w Polsce — PZN.

Trzeba sobie powiedzieć, że w tak ciężkich warunkach nie odbyła się jeszcze żadna impreza. Przyroda „nawalała" na każdym kroku, trzeba było jej przeciwstawiać się wszelkimi środkami.

Oddziały wojska i junaków, dziesiątki pojazdów mechanicznych i zaprzęgów, armia pracowników umysłowych i fizycznych, kierowanych ze sztabu PZN — wszystko to stało do dyspozycji organizatorów. Tylko w ten sposób można było masy śniegu... przerzucać z jednego krańca Zakopanego na drugi. W ten sposób w przeciągu kilku godzin wyrastały np. na Gubałówce linie telefoniczne, które łączyły bezpośrednio z Oslo, Sztokholmem czy Paryżem. W ten sposób patrole wojskowe biegały na metrowej szerokości szlaku śnieżnym, usypanym wśród brudno-zielonych łąk i lasów.

Oczywiście, że w tych warunkach nie obeszło się bez pewnych zgrzytów. Potężna machina tu i ówdzie zacinała się, ale wynikało to nie z jej winy. Nie zawsze można było podołać trudnościom, piętrzącym się z każdą chwilą, a wywołanym przez jakby działającą na przekór przyrodę.

To wszystko odbijało się na ogólnym nastroju. Inaczej reagowałby widz i uczestnik, który oczekując na wyniki „osiemnastki" czy „pięćdziesiątki" siedziałby na wspaniałym stadionie pod Krokwią, w malowniczym otoczeniu gór, śniegu i słońca, aniżeli zmuszony brnąć w grząskim błocie, spoglądał smętnie na sylwetki, przesuwające się po starannie utrzymywanych resztkach brudnego śniegu.

Czyż najwspanialszy slalom świata w Suchym Żlebie nie byłby imponującą imprezą? Przecież tutaj nie brakło nikogo z najlepszych. A jednak fantastyczna zawierucha i śnieżyca zmusiły widzów do ucieczki z terenu zawodów. Po zlodowaciałych zboczach górskich uciekano co sił, rezygnując z oglądania wspaniałej batalii. Jeszcze w ciągu pierwszej kolejki slalomu ludzie stali na miejscach, drugą kolejkę już mało kto oglądał.

W tych warunkach nie należy się dziwić, że w Zakopanem nie było radosnego nastroju, nie było powiewu wielkiej imprezy. Dopiero niedziela przyniosła ten nastrój, ostatni dzień zawodów zatarł wrażenie chwil poprzednich.

Dziesiątki pociągów popularnych wyrzuciły na miasto tysięczne tłumy. Zakopane zaroiło się w jednej chwili. Ludzie byli ciekawi, chodzili tłumnie ulicami, czytali afisze i komunikaty, słuchali muzyki z głośników. To była dla nich nowość. Ci, którzy siedzieli w Zakopanem przez tydzień, oswoili się już z tym, świeżo przybyli — interesowali się wszystkim.

Gdy wstał ranek niedzielny, słoneczny i błyszczący świeżym opadem śnieżnym, na ulice wylegly olbrzymie rzesze. Wszystko ciągnęło w stronę stadionu, który tonął w powodzi bieli śnieżnej i złotych promieni słońca. Przez kilka godzin unosił się nad miastem duch wielkiej imprezy.

Niedziela, to fisowy benefis. Krótki niestety, bardzo krótki w stosunku do chwil tutaj przeżytych.

* * *

Nie bez wpływu na ogólną atmosferę wpłynęła frekwencja gości, która nie odpowiadała przypuszczeniom i horoskopom. Na długi czas przed terminem FIS rozwinięto olbrzymią propagandę za wczesnym wynajmowaniem

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Samorząd gospodarczy wobec projektów scalenia podatku obrotowego

W związku z nadesłanym przez Ministerstwo Skarbu projektem rozporządzenia o poborze scalonego podatku obrotowego od sprzedaży piwa, napojów winnych itd. Związek Izb na podstawie referatu Izby w Poznaniu wyraził opinię, że proponowane stawki są zbyt wysokie, znacznie wyższe od sumy stawek przypadających na poszczególne fazy obrotów.

Ponieważ ustawa o podatku obrotowym upoważnia Ministra Skarbu w art. 9 ust. (3) do wprowadzenia scalonego podatku obrotowego, ale „zgodnie ze stawkami, przewidzianymi w ustawie". — Związek Izb P. H. podał obliczenia stawek podatku scalonego według najważniejszych grup artykułów objętych projektowanym rozporządzeniem.

Stawki te winny wynosić dla: piwa najwyżej 6,2 proc. (zamiast projektowanych 7 proc.), wódek gatunkowych, destylatów itd. — 5,3 proc. (7,4 proc.), win krajowych najwyżej 4,2 proc., win importowanych z zagranicy — 6,65 proc., tj. 30,40 zł. od 100 kg (7,4 proc. wzgl. 87,40 zł.), win musujących — 4,70 proc. (7,4 proc.), koniaków — 4,73 proc., octu spirytus. — 3,9 proc.

Zdaniem Związku Izb projektowane rozporządzenie należy uzupełnić przepisem, że krajowi wytwórcy wódek zwolnieni są również od obowiązku opłacania scalonego podatku obrotowego w wypadku sprzedaży luzem wyrobów wódczanych względnie destylatów i półfabrykatów, otrzymanych z własnych gorzelni owocowych, do dalszego przerobu innym fabrykom wódek, opłacającym podatek scalony, oraz że obrót osiągnięty z dostaw na transoceaniczne statki polskie winien być wolny od scalonego podatku obrotowego. O zwolnieniu decyduje fakt, czy nastąpiło zwolnienie odnośnego towaru od opłaty akcyzowej.

Scalony podatek obrotowy od sprzedaży cementu i cukru

Opierając się na referacie Izby w Lublinie, Związek Izb wypowiedział się przeciw podwyżce stawki scalonego podatku od cementu zawartej w nadesłanym do zaopiniowania projekcie rozporządzenia Ministra Skarbu.

Co do scalonego podatku od cukru, Związek Izb nie podniósł zastrzeżeń odnośnie samej wysokości stawek, zaznaczył jednak, że hurtowy i drobny handel cukrem już dawno jest nierentowny i że coraz więcej sklepów z tego powodu porzuca ten artykuł. Gdyby teraz nastąpiło przerzucenie podatku przez przemysł na handel, należy oczekiwać poważnych perturbacyj w tej dziedzinie.

Scalony podatek obrotowy od sprzedaży artykułów monopolowych

Projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze scalonego podatku obrotowego od sprzedaży artykułów monopolowych podwyższa stawkę obrotową Polskiego Monopolu Loteryjnego z 5 proc. na 6,8 proc. Stawki obrotowe natomiast Monopolu Spirytusowego, Tytoniowego i Solnego pozostawia bez zmiany.

W przedstawionej Min. Skarbu opinii, na podstawie referatu Izby we Lwowie, Związek Izb podkreślił, że podwyższenie stawki Monopolu Loteryjnego o 1,8 proc., a więc w stosunku do obecnie obowiązującej stawki o 36 proc., wywołać może niekorzystne konsekwencje dla kolektur Loterii Państwowej, które faktycznie podatek ten opłacają. W szczególności Państwowy Monopol Loteryjny uprawniony jest do potrącania scalonego podatku obrotowego od całkowitej sumy prowizji, udzielanej kolekturom. Oznacza to nie tylko zwiększenie obciążenia kolektur, lecz także zmniejszenie rentowności tych przedsiębiorstw, co w obecnych warunkach jest tym niebezpieczniejsze, ponieważ sprzedaż losów Loterii Państwowej od około dwóch lat przechodzi okres dekoniunktury. Ilość bowiem sprzedawanych losów, wskutek spadku zainteresowania szerokich warstw publiczności grą loteryjną, zmniejsza się. Kolektnrom pozostaje na składzie znaczna ilość niesprzedanych losów, w związku z czym w ostatnich czasach zdarzają się dość często wypadki likwidowania kolektur.

Stawkę scalonego podatku obrotowego dla sprzedaży losów Loterii Państwowej należy pozostawić w dotychczasowej wysokości, tj. 5 proc. od całkowitej sumy prowizji.

Scalony podatek obrotowy od sprzedaży zapałek

Izba w Sosnowcu, referując przysłany Związkowi Izb do zaopiniowania projekt rozporządzenia Ministra Skarbu o poborze scalonego podatku obrotowego od sprzedaży zapałek, stwierdziła, iż wprwadza on dwie zmiany w stosunku do obecnie obowiązujących postanowień.

Pierwsza z nich dotyczy podwyższenia stawki podatku od zapałek normalnych i innych zapałek, zaliczonych do rzędu zapałek normalnych, ze zł. 34.40 na zł. 35.— od 1 mil. zapałek, zaś od wszelkich innych zapałek ze zł. 43.— na zł. 43.80 od 1 mil. zapałek.

Następna zmiana polega na wyraźnym określeniu, iż scalony podatek obejmuje wszystkie fazy obrotu zapałkami oraz na wyłączeniu z projektu rozporządzenia postanowień, omawiających obowiązek podatkowy Sp. Akc. do Eksploatacji Państwowego Monopolu Zapałczanego o ile chodzi o pierwszą fazę obrotu, czyli t. zw. obrót przemysłowy. Związek Izb wyraził opinię, że jakiekolwiek dalsze obciążenia sprzedawców świadczeniami na rzecz Skarbu z tytułu zmniejszenia obciążenia podatkowego spółki dzierżawiącej, byłoby ze względów gospodarczych niepożądane.

Projektowane podwyższenie stawek podatku wynosi 1,75 proc. względnie 1,86 proc. w stosunku do obecnie obowiązujących stawek. Jakkolwiek podwyżka ta jest stosunkowo niewielka i nie posiada istotnego znaczenia. Związek Izb wypowiedział się ze względów zasadniczych przeciwko wprowadzeniu jej w życie. W pierwszym bowiem rzędzie wydaje się być niewątpliwym, iż regulacja stawki, przeprowadzona z ważnością od dnia 15 stycznia 1936 r., była kalkulowana dość szczodrze, tak, że obecnie nie zachodzi uzasadniona potrzeba do podwyższenia stawki o blisko 2 proc.

---

kwater, wyznaczono ceny maksymalne i terminy zgłoszeń.

W efekcie akcja nie dała spodziewanych rezultatów. W Zakopanem nie było wielkiego zjazdu, tak jak sobie to wyobrażano. Mieszkań było wbród, można je było dostać po cenie normalnej, jak w zwykłym okresie zimowym.

Zjazd nastąpił dopiero w ostatniej chwili, tłumy zjechały na ostatnią niedzielę.

Dopisała jedynie frekwencja w lokalach rozrywkowych, gdzie był zazwyczaj komplet. Prawie, że przez cały tydzień, zarówno po południu jak i wieczorem, w lokalach zakopiańskich było pełno. Punkt kulminacyjny nadszedł w sobotę wieczorem. Już o godzinie 10-ej wszystkie lokale były zamknięte. Nie można było dostać nigdzie stolika. Zokopane bawiło się w ostatniej fazie FIS-u. Hucznie i wesoło.

* * *

W niedzielę wieczorem zagasły ostatnie światła na stadionie pod Krokwią. Z dworca kolejowego odjeżdżały dziesiątki pociągów. Tak jest dzisiaj, tak będzie jutro i pojutrze. Fala odpływa, Zakopane wraca do normalnego życia.

W górach pada śnieg. Jest go coraz więcej, słońce coraz piękniej praży. Zdaje się, że Zakopane wchodzi w okres wspaniałej zimy.

I to jest ostatni kaprys XI Zawodów FIS.

R. G.

Znaczna zwyżka cen na giełdach światowych

Okres sprawozdawczy od 6 do 11 lutego br. zakończył się na światowych giełdach papierów wartościowych dość znaczną zwyżką. Międzynarodowy wskaźnik, obliczony na zasadzie kursów akcyj 9-ciu wielkich giełd, osiągnął przy podstawie rok 1927 = 100, na dzień 11 lutego br. 60,2, wobec 59,6 na 4 lutego i 57,3 na 28 stycznia br.

Wskaźnik kursów giełdy nowojorskiej wynosił na 11 lutego 81,4 wobec 81 5 na 4 lutego, londyńskiej 60,4 (59,8), paryskiej 56,6 (55,5), amsterdamskiej 52,2 (52,0), brukselskiej 36,0 (34.9), berlińskiej 48.8 (48.6), giełdy w Zurychu 57,7 (57,2), mediolańskiej 122,6 (121.3), a na giełdzie sztokholmskiej 26,3 (25.8).

W tygodniu ubiegłym, rozpoczętym 13 bm. nastąpiła pewna stabilizacja kursów przy obrotach dość ożywionych. Dobrym popytem cieszyły się akcje przemysłu zbrojeniowego i przemysłów pokrewnych, co stoi w związku z olbrzymimi zbrojeniami poszczególnych państw.

Obroty na giełdzie nowojorskiej były dość duże. Dobrym popytem cieszyły się akcje kauczukowe, fabryk samolotów i samochodów, akcje stalowe i fabryk sztucznego jedwabiu. Pożyczki polskie osiągnęły zwyżkę. W dniu 17 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 10 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 32.87½ (32.62½), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 41.62½ (40.12½), 6 proc. Poż. Dolarowa 35.00 (34.00), 7 proc. Poż. m. Warszawy 30.00 (30.00), 7 proc. Poż. Śląska 30.00 (27.00).

Giełda londyńska miała usposobienie spokojne. Transakcje rozwijały się dość leniwie. Wyjątek stanowiły tylko akcje fabryk samolotów i zakładów zbrojeniowych ze względu na wzmożone zbrojenia Wielkiej Brytanii i wiadomości o większych zamówieniach zagranicznych. Dość dużą zwyżkę osiągnęły akcje kolejowe w związku z większymi wpływami eksploatacyjnymi kolei angielskich. Wzmocnienie kursów osiągnęły także brytyjskie papiery państwowe, a z pożyczek zagranicznych brazylijskie i japońskie.

Giełda paryska rozpoczęła tydzień ogólną zniżką, wywołaną znaczną podażą akcyj i papierów o stałym oprocentowaniu. We wtorek jednak nastąpiło wzmocnienie, spowodowane większym popytem. Lekką zwyżkę osiągnęły renty państwowe i przodujące akcje przemysłowe z akcjami stalowymi, chemicznymi, elektrotechnicznymi i przemysłu zbrojeniowego na czele. Następne dni przyniosły pewne wahania kursów, na ogół jednak do końca okresu sprawozdawczego przeważała tendencja mocna.

W Amsterdamie zaznaczyła się początkowo tendencja słaba, od wtorku jednak zaobserwować można było wzmocnienie kursów, które objęło zarówno akcje, jak i papiery procentowe. Na szczególną uwagę zasługuje zwyżka papierów amerykańskich. Obroty nie osiągnęły większych rozmiarów.

W Zurychu przeważał nastrój słaby, co przypisać należy niepomyślnym wiadomościom o międzynarodowej sytuacji politycznej. Giełda berlińska miała usposobienie mocniejsze, obroty były jednak małe, ponieważ zarówno spekulacja, jak i publiczność wstrzymywała się od zawierania poważniejszych transakcyj.

Na warszawskiej giełdzie akcyj i papierów procentowych panowało w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu duże ożywienie, jednakże kursy wskutek realizacji zysków uległy przeważnie osłabieniu. Notowano (pierwsza cyfra z 11, druga z 18 lutego br.) a k c j e: Bank Handlowy w Warszawie 59,50—59,75, Bank Zachodni 42,50—42,50, Bank Polski 137.00—132.50, Warsz. Towarzystwo Ko-

pali Węgla 37.75—40.00, Warsz. Tow. Fabryk Cukru 37.00—37.50, Lilpop 96.00—95.00, Modrzejów 21.25—20.50, Ostrowiec 76.50—78.25, Starachowice 58.25—57.75, Zieleniewski 81.50—83.00, Żyrardów 66.50—66.00, Haberbusch 68.00—69.50; papiery procentowe: 3 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna I em. 90.00—91.50, serie 95.00, 3 proc. Prem. Poż. Inwest. II em. 91.00—92.50, serie 96.00—97.50, 4 proc. Prem. Poż. Dolarowa 43.75—44.50, 4 proc. Poż. Konsolidacyjna 68.00—68.25, 4½ proc. Poż. Wewnętrzna 66.63—67.00, 5 proc. Poż. Konwersyjna 71.25—76.25, 4½ proc. L. Z. Ziemskie 65.00—64.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1933 roku 74.50—74.50, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z 1936 r. 73.75—73.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z 10, druga z 17 lutego br.): Amsterdam 286,00—284,50, Bruksela 89.35—89.60, Londyn 24.88—24.85, Nowy Jork kabel 5.30¼—5.30, Oslo 124.90—124.90, Paryż 14.07—14.06, Sztokholm 128.05—127.80, Zurych 120.25.

A. Z. W.

—oo—

Jakie surowce, magazyny i składy będą korzystały z ulg?

Jak się dowiadujemy, w związku z projektowanymi przez Ministerstwo Skarbu ulgami dla rezerw surowcowych, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma w najbliższym czasie ustalić rodzaj surowców i typy magazynów oraz składów konsygnacyjnych, jakie z tych ulg będą mogły korzystać.

Sfery gospodarcze podkreślają przy tym, że zagadnienie utrzymania nienaruszalności zapasów surowców przemysłowych obejmuje nie tylko surowce pochodzenia zagranicznego, lecz również surowce krajowe, przy czym ze względu na scentralizowanie naszej produkcji węgla u granicy południowo — zachodniej, specjalny nacisk ma być położony na rozbudowanie składów i magazynów węgla równomiernie na całym obszarze kraju.

Co wprowadza nowelizacja ustawy przemiałowej?

Jak się dowiadujemy, w środę, dnia 15 lutego br., odbyło się zapowiadane od dłuższego czasu posiedzenie międzyministerialnej komisji (przedstawiciel Min. Skarbu, Min. Roln. i R. R. oraz Min. Przem. i Handlu), na którym przyjęto ostatecznie nowelizację rozporządzenia wykonawczego ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. do ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych. Ogłoszenie poczynionych zmian nastąpi w tych dniach.

Do najistotniejszych reform, przeprowadzonych przez nowelizację, należy dopuszczenie wymiany zboża na mąkę i mąki na chleb oraz przejęcie prawie całej kontroli przez organa skarbowe. Nastąpiło to z tego powodu, że kontrola, przeprowadzona przez władze administracyjne, stając się pośrednio przyczyną różnego rodzaju usterek, nie domagań, a nawet przestępstw w wykonywaniu wspomnianej ustawy. Kontroli władz administracyjnych podlegać będą tylko najmniejsze młyny wiejskie.

Kanada dostawcą uzbrojenia Wielkiej Brytanii

Na początku roku 1938 w łonie rządu angielskiego powstał plan przystosowania Kanady do wielkiej produkcji zbrojeniowej. Kanada miała by zaopatrywać zarówno Anglię, jak i część Imperium Brytyjskiego w broń, samoloty itd.

Obecnie zanotować już należy pierwsze wyniki tej akcji czynników oficjalnych. W styczniu br. wywieziono z Kanady przedmioty zbrojeniowe na ogólną sumę 132 tys. dolarów kanad., co, jak na początek, jest ilością wcale pokaźną. Największy udział w eksporcie miały samoloty i motory samolotowe (58 tys. dol.). Wywieziono też sporo materiałów wybuchowych, mianowicie za 43 tys. dol., i broni palnej za 29 tys. dolarów.

Przeciwko monopolowi apteczek w domach

W końcu ubiegłego roku Związek Izb uzyskał ze sfer przemysłu farmaceutycznego wiadomość, że Ministerstwo Opieki Społecznej zamierza wydać rozporządzenie w sprawie obowiązkowego zaopatrzenia wszystkich domów na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w apteczki, przeznaczone do użytku w związku z obronną przeciwlotniczą. Według powyższych relacyj, sprawa przygotowania apteczek i ich monopolistycznej sprzedaży miała być powierzona Centrali Zakupów Kas Chorych.

W związku z powyższym, Związek wystąpił do Ministerstwa Opieki Społecznej z prośbą o dopuszczenie do współudziału przy opracowaniu projektu rozporządzenia przedstawicieli samorządu przemysłowo - handlowego. Równocześnie Izba w Warszawie podjęła na terenie Ministerstw: Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych interwencję w kierunku zaniechania monopolizacji wyrobu i dystrybucji wspomnianych apteczek.

W rezultacie Ministerstwo Przemysłu i Handlu poinformowało Związek, że Pan Minister Przemysłu i Handlu pismem swym z dnia 7 stycznia br., skierowanym do Ministerstwa Opieki Społecznej postawił wniosek o rozpisanie pisemnej roz prawy ofertowej lub publicznego przetargu ustnego na dostawę Centrali Zakupów apteczek przy szerokim udziale przemysłu farmaceutycznego.

Praca nad produktywizacją ludności żydowskiej

(Dokończenie ze str. 7-ej)

Jak już zaznaczyłem problem jest niezmiernie ciężki, w pierwszym rzędzie polega na odpowiednim zorganizowaniu produkcji.

Olbrzymia ta praca nie może być przeprowadzona bez wydatnej pomocy ze strony Państwa, nie wystarczą w tym względzie wyższe premie dla eksportu rzemieślniczego. O naszych własnych siłach doprowadzić możemy do eksportu w granicach 2—3 milionów rocznie, do zatrudnienia w dziedzinie eksportu wyrobów rzemieślniczych 2—3 tysięcy rzemieślników. Ambicje nasze sięgają jednak dalej.

Wielki plan

Żydowski Komitet Gospodarczy wspólnie z Terem opracował plan eksportu na rok 1939/1940 w branżach całkowicie zbadanych i przekalkulowanych, a obejmujących eksport od 25—30 milionów złotych.

Realizacja jednak tego planu będzie możliwa, jeżeli ze źródeł publicznych otrzymamy przynajmniej długoterminową pożyczkę na finansowanie produkcji w wysokości około 10 milionów złotych.

Możliwości zbytu

Jeżeli idzie o możliwości zbytu, istnieją one w ogromnym rozmiarze. Żydowski Komitet Gospodarczy nawiązał kontakt przez specjalnych delegatów i przez swoich przedstawicieli z szeregiem krajów, w których operując zasadami ścisłej kalkulacji handlowej, wykorzystuje jeszcze czynniki natury emocjonalnej i psychologicznej.

W pierwszym rzędzie chodzi tu o wychodźtwo żydowskie w krajach anglo-saskich, a przede wszystkim w Ameryce.

W tej dziedzinie istnieją ogromne możliwości. Żydostwo amerykańskie i angielskie tak wydatnie pomagające spauperyzowanej ludności w Polsce rozumie już doniosłość naszej pracy w tej dziedzinie, czego najlepszym dowodem jest niezmiernie życzliwe ustosunkowanie się naczelnych władz „Jointu" w Ameryce do tego problemu.

Piękna i zdrowa forma pomocy

Odebranie przez rynek amerykański, gdzie importerzy Żydzi odgrywają olbrzymią rolę wytworów produkcji rąk żydowskich w Polsce, byłoby najpiękniejszą i najzdrowszą formą pomocy dla Żydów w Polsce.

Zrozumienie tej potrzeby istnieje już w Ameryce, mamy już odnośne pod tym względem zapewnienia i dla sfinalizowania nawiązanych w tej mierze kontaktów wybiera się w najbliższych miesiącach delegacja Żydowskiego Komitetu Gospodarczego i „TERU", która zorganizuje tam na miejscu wystawę prób i wzorów.

W działalności naszej jesteśmy w stałym kontakcie również z nieżydowskimi organizacjami eksportowymi, pracującymi na rynku amerykańskim.

Co zrobiono dotychczas?

Następnie prezes Towarzystwa dla Eksportu p. H. Rotenberg omówił działalność organizacji, oświadczając m. in.:

Zadaniem Towarzystwa „TER" jest eksport wytwórczości rzemieślniczej, chałupniczej, średniego i drobnego przemysłu. Dziedzina ta w ogólnej pozycji dla eksportu polskiego, zajmując do niedawna minimalne znaczenie skłoniła żydowskie sfery społeczno-gospodarcze do zwrócenia szczególnej uwagi w kierunku wzmożenia eksportu artykułów zwłaszcza drobnego przemysłu, rzemiosła i chałupnictwa.

Wśród licznej gałęzi wytwórczości, mogących znaleźć duży zbyt zagranicą, wybraliśmy w pierwszym rzędzie te artykuły, które dawały gwarancje permanentności pracy, gdzie przeważającą część wartości towaru stanowiła robocizna (praca rąk).

Rękawiczki

Prace laboratoryjne, przygotowawcze i badawcze trwały przeszło pół roku. Naszą pracę na terenie zagranicznym przeprowadziliśmy przez wysłanie naszych współpracowników do Anglii, Holandii, Belgii, Francji, Włoch. Na terenie amerykańskim badało możliwości eksportu kilka osób.

W wyniku przeprowadzonych badań zagranicą oraz na terenie wewnętrznym przygotowaliśmy kolekcję, na zasadzie których ndało nam się uzyskać szereg próbnych zamówień od największych firm o zasięgu światowym. W pierwszym rzędzie dotyczy to gałęzi rękawiczniczej, ściślej mówiąc, rękawiczek skórkowych.

W tej gałęzi istnieje w ciągu kilku miesięcy w roku bezrobocie, albowiem robotnicy zatrudnieni są sezonowo.

Wykonanie tych zleceń powierzyliśmy kilku warsztatom, których produkcję podnieśliśmy do właściwego poziomu. Pracy tej nadzorowali najbardziej wykwalifikowani na terenie Warszawy fachowcy, których zadaniem było przestrzeganie wymaganego standartu eksportowego towaru.

W podobny sposób postąpiliśmy w dziedzinie produkcji pantofli domowych (skórzanych i filcowych).

Po wykonaniu próbnych zamówień mamy pewność otrzymania b. poważnych obstalunków.

W związku z wykonaniem omawianych wyżej zamówień, powstał dzięki naszej inicjatywie wzorowy warsztat rękawiczniczy, który pod względem organizacji i doboru ludzi daje pełną gwarancję skrupulatnego wykonywania powierzonych jemu zleceń.

Celem doprowadzenia produkcji do ujednostajnienia gatunków, Towarzystwo „TER" dba o to, aby warsztaty pracujące dla „TER-u", otrzymywały za naszym pośrednictwem wszelkie surowce bezpośrednio od źródeł zakupu, udzielając ponadto zaliczek na robociznę.

Dla tego warsztatu i dla grupy lepszych warsztatów rzemieślniczych mamy zapewnioną pracę już obecnie na okres 3—4 miesięcy.

Dalszym etapem tej inicjatywy naszej jest powstanie warsztatu pantoflarskiego, w którym to warsztacie zatrudnionych będzie około 30 osób, nie mówiąc o licznych siłach pomocniczych, ilości conajmniej 100 osób, trudniących się pracą chałupniczą.

Szkolenie robotników

Te warsztaty wzorowe stanowić będą jednocześnie podwalinę dla szkolenia robotnika nie tylko warszawskiego, ale i prowincjonalnego, co w konsekwencji niewątpliwie pociągnie za sobą powstawanie licznych warsztatów dla celów eksportu również i na prowincji, co już znalazło częściowo zrealizowanie w niektórych ośrodkach b. Kongresówki i Małopolski.

Jakie wyroby eksportuje się?

Poza powyższymi artykułami przygotowaliśmy do eksportu i dokonywujemy poważnych obrotów wszelkimi produktami suchej destylacji drzewa, przyczyniając się do uaktywnienia szeregu drobnych zakładów destylacyjnych w różnych okolicach kraju, pozostających dotąd bezczynne, umożliwiając tym samym zatrudnienie setek rąk roboczych. W tym wypadku przeprowadziliśmy również prace instruktorskie przez specjalistę, który objechał odnośne warsztaty pracy i przystosował je do wymogów odbiorców.

Równocześnie zorganizowaliśmy eksport następujących artykułów: wyroby drzewne (galanteria drewniana), rękawiczki bawełniane, wyroby skórzane, cukierki, oraz zajmujemy się obrotem uszlachetniającym futer (przerób błamów futrzanych i zszywanie ich w płaszcze).

Rękawiczki bawełniane wysyłamy do Ameryki. Przy tej pracy fabryka i warsztaty współpracujące z nami zatrudniają oprócz robotników w fabryce około 80—90 chałupników. Produkcję tę mamy możność podnieść i zatrudnić przy niej kilkuset chałupników.

W chwili obecnej organizujemy produkcję konfekcji ze specjalnym uwzględnieniem odzieży z tkaniny lnianej. Przedmiotem naszego zainteresowania dla celów eksportu stanowią również wyroby lniane, skórzane, sztuka ludowa i niektóre działy przemysłu sudeckiego i wreszcie ręczne wyroby dziane. Specjalną pieczą otaczamy produkcję wyrobów galanterii drzewnej.

Stosunki handlowe

Od szeregu miesięcy specjalista w dziedzinie pra-

KRONIKA

LUTY	Wschod słonca 6 g 26 m
21	Zachód słońca 16 g 51 m
WTOREK	2 Adar 5699

Wynik losowania II Konkursu zimowego

Wczoraj odbyło się losowanie II Konkursu zimowego dla Czytelników „Nowego Dziennika“. 2-tygodniowy pobyt wylosowali:

Pensjonat „Adria“ w Rabce — WP. Irena Blatt, Kraków, Gertrudy 7.

Pensjonat „Jurand“ w Zakopanem — WP. Władysław Kopiński, Częstochowa, Kilińskiego 10.

Pensjonat „Halka“ w Zakopanem — WP. Teresa Kamsler, Kraków, Gertrudy 19.

Pensjonat „Uciecha“ w Rabce — WP. Erna Rosenzweigowa, Jasło, Rynek 5.

Prosimy wyżej wymienione osoby o skomunikowanie się z Admin. „Nowego Dziennika“ w sprawie terminu wyjazdu.

—oo—

„Tydzień Akademika żydowskiego“ proklamowany w dniach od 26. II do 5. III

Posiedzenie Komitetu Obywatelskiego.

W niedzielę odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Tygodnia Akademika Żydowskiego pod przewodnictwem Kuratora Stowarzyszenia Żydowskich Słuchaczy U. J. „Ognisko“ w Krakowie prof. dr Ferdynanda Zweiga.

Na wstępie przedstawiono sytuację, w jakiej znajduje się żydowska młodzież akademicka z podkreśleniem jej położenia materialnego. Z referatu, przedstawionego przez prezesa „Ogniska“ mgr. Goldblatta, zawierającego szereg bardzo ciekawych cyfr i danych statystycznych, wynikało, iż duża część młodzieży, nie mając środków materialnych na utrzymanie, zdana jest na los i działalność Samopomocy Koleżeńskiej. Zwłaszcza ciężki będzie trymestr trzeci, w okresie którego studenci zjeżdżają się do Krakowa dla zdawania egzaminów — co nakłada tym większe obowiązki na Stowarzyszenie Samopomocowe.

Okazało się, że braki są coraz większe, a środki coraz mniejsze — wskutek czego zachodzi konieczność zaapelowania do ofiarności społeczeństwa żydowskiego.

Następnie przedstawiono dotychczasowe wyniki pracy organizacyjnej Tygodnia Akademika Żydowskiego, który odbędzie się w dniach między 26. II. a 5. III. br.

Po sprawozdaniach rozwinęła się żywa dyskusja, która wykazała konieczność przyjścia z natychmiastową pomocą dla akademika żydowskiego. Obecni dali wyraz przekonaniu, że społeczeństwo żydowskie odpowie ofiarnie na apel akademika żydowskiego w nadchodzącym tygodniu.

Na śmierć skazano zabójcę policjanta

Krzyk nieszczęśliwej matki przerwał czytanie wyroku. — Cyniczny tupet Guguli przed sądem. „Wyzuty z wszelkich uczuć ludzkich...“ — „Śmierć za śmierć“ — oświadczył przewodniczący trybunału.

Wczoraj w południe — jak już podaliśmy — zapadł w sądzie okręgowym w Krakowie wyrok w głośnym procesie o zabójstwo wywiadowcy służby śledczej ś. p. Franciszka Niedzieli. Już na długo przed godz. 12 zapełniła się galeria dla publiczności do ostatniego miejsca. Przeważały typy robotników i robotnic, mieszkańców Grzegórzek i Rakowic, dzielnic, z których wywodzą się oskarżeni. Również galeria na I piętrze, przeznaczona dla członków palestry, jest zapełniona.

O godz. 12.05 wchodzi trybunał. Wśród grobowej ciszy, jaka zaległa salę sądową, przewodniczący dr. Krupiński odczytuje wyrok.

Oskarżeni uznani zostali winnymi zarzucanych im przestępstw. Julian Gugula zostaje skazany z art. 225 par. 1 na karę śmierci!...

Nim przewodniczący zdołał wypowiedzieć ostatnią zgłoskę tego słowa, powietrze rozdarł przejmujący krzyk kobiety. To matka Guguli, stojąca wśród publiczności tuż przy balustradzie. Płacząc spazmatycznie, nieszczęśliwa kobieta osunęła się na ziemię. Przewodniczący zarządził wyprowadzenie jej z sali, lecz w międzyczasie staruszka opanowała się, wobec czego pozostawiono ją na sali. Dalszej części wyroku słuchała już tylko cicho popłakując...

Przewodniczcy czyta dalej: Franciszka Kołodziejowa — skazana zostaje na 2 i pół roku

więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Anna Tylkówna, na 2 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego, Józef Nowak na 3 i pół roku więzienia, również z zaliczeniem dotychczasowego aresztu.

Osk. Gugula przyjął wyrok z zupełnym spokojem, a nawet pewną udaną brawurą. Uśmiechał się cynicznie, szczególnie gdy odczytywano te ustępy motywów wyroku, w których sąd określał jego ponury charakter i szkodliwą rolę w społeczeństwie.

Sąd uznał w uzasadnieniu wyroku, że zeznania świadków w tym procesie splatają się logicznie w jedną całość, dającą pełny obraz dokonanej zbrodni. Pierwszorzędnym świadkiem dowodowym była służąca Kubasówna, która dokładnie rozpoznała w Guguli sprawcę zbrodni. Dziewczyna ta, uczciwie pracująca, nie pochodzi ze środowiska prostytutek i złodziei, lecz bez żadnego osobistego zainteresowania mówi szczerze co widziała.

Sam oskarżony jest człowiekiem wyzutym z wszelkich ludzkich uczuć. Licząc lat 23, posiada już za sobą bogaty dorobek sześciu lat przebytych w murach więziennych. Czuje wstręt do uczciwej pracy, którą mógł dostać u ojca w farbiarni. Wolał jednak kraść. Ambicją jego jest dorównanie asom wytrycha, łomu i rewolweru. Czuje się najlepiej w środowisku przestępczym, a policji nienawidzi. Ponury obraz jego duszy najlepiej ilustruje fakt, że nosił się z zamiarem zamordowania swej siostry i narzeczonej, które podejrzewał, że chcą go wydać policji. Nawet przed sądem nie okazał skruchy, a przeciwnie demonstrował swą butę.

Sąd nie znajduje żadnych okoliczności łagodzących w stosunku do tego rodzaju prestępcy. Z ręki jego padło życie młode, rwące się do czynu. Padł policjant na posterunku, który jeszcze przed śmiercią pytał:

„Czy za to ginę, że dobrze służyłem ojczyźnie, że spełniłem należycie swój obowiązek?...“

Dla takiego zbrodniarza, wyzutego z uczucia miłosierdzia, również sprawiedliwość nie ma litości.

Dla niego nie ma innej kary — oświadczył przewodniczący z naciskiem — jak śmierć za śmierć!...

Z kolei wiceprezes dr. Krupiński odczytał motywy wyroku w stosunku do pozostałych oskarżonych.

Po odczytaniu wyroku, Gugulę, pod eskortą trzech policjantów, odprowadzono do więzienia. Do więzienia odprowadzono też pozostałych troje oskarżonych.

Jak się dowiadujemy, obrońca Guguli wniosł apelację.

Portmonetkę znaleziono

W Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 pokój Nr 11 znajduje się do odebrania portmonetka skórzana z drobną kwotą i kluczykami, którą znaleziono na mieście.

—oo—

ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. Dyr. KLARY KRIWERÓWNEJ składają Manfredowie Reichsteinowie zł 10.— na Dom Sierót Żyd. (J. Dietla L. 64).

W ROCZNICĘ ŚMIERCI bł. p. ROZALII i LEOPOLDA HOFFMANÓW składają zł 10.— na Dom Sierót Żyd. (J. Dietla L. 64) Dzieci. 2039g

—oo—

ZAMIAST KWIATÓW na grób bł. p. TOSI ERLICH składają 20.— zł na szpital żyd. Koleżanki i Koledzy. 1024g

dukcji drzewnej instruuje z naszego ramienia chałupników, przygotowując ich do produkcji szeregu artykułów drzewnych w szerszym zakresie. Dla tego celu przystosowujemy warsztat wzorowy w Krakowie i ośrodkach na prowincji, Częstochowie i Radomsku. Nasze obecne stosunki handlowe poza krajami kontynentalnymi, jak: Anglia, Holandia, Belgia, Włochy, Francja, Grecja, Szwecja, Portugalia i inne sięgają w chwili obecnej Afryki Płd., Stanów Zjednoczonych, Ameryki Północnej, Kanady, Palestyny i szeregu innych krajów Bliskiego Wschodu.

Do wszystkich tych krajów eksportujemy przede wszystkim te artykuły, które w danym kraju nie są wyrabiane, lecz importowane z innych państw. We wszystkich tych krajach ustanowiliśmy przedstawicielstwa, które zaopatrujemy stale w nasze kolekcje.

Olbrzymie możliwości w Ameryce

Największe jednak zainteresowanie przedstawiają sobą dla nas Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, a to z następujących powodów:

1) kolosalna chłonność tego rynku,

2) niezwykle sprzyjająca koniunktura, spowodowana bojkotem towarów niemieckich, japońskich, włoskich, a ostatnio sudeckich. Po trzecie, co stanowi może najważniejszą przyczynę naszego zainteresowania, to poparcie, zapowiedziane i przyrzeczone nam ze strony całego żydowskiego elementu w Ameryce, pod względem uczuciowym związanego z żydostwem polskim.

P. dr. Rosmarin w przemównieu swoim zobrazował opłakany stan życia gospodarczego mas żydowskich. Mówca apeluje do prasy o udzielenie pomocy moralnej i poparcia wysiłków tych ofiarnych jednostek z Komitetu Gospodarczego i Towarzystwa „TER“, które wzięły na siebie twarde i trudne pionierskie zadanie i niezmordowanie dążą do osiągnięcia zakreślonych sobie w tej dziedzinie celów.

Pomoc Jointu

P. dyr. Giterman przypomina, że problem eksportu wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych nie jest nowy. Od lat dyskutuje się na ten temat. Zasługą Żydowskiego Komitetu Gospodarczego jest, że teoretyczne dyskusje zamienił w realny czyn. Powołał on do życia Towarzystwo Eksportowe „TER“, które przystąpiło do poważnej, energicznej, pionierskiej pracy. Osiągnięte wyniki nie dadzą się wyrazić w bezdusznych cyfrach. Wartość bowiem dotychczasowych wyczynów polega na tym, że rozorano twardy i zaniedbany grunt i wybito drogę, po której dalszy rozwój potoczy się już znacznie łatwiej i pewniej. Władze centralne „JOINT-u“ odnosiły się początkowo do kwestii eksportu wyrobów rzemieślniczych i chałupniczych dość sceptycznie. Obecnie, w wyniku dotychczasowych rezultatów działalności Komitetu Gospodarczego i „TER-u“ stosunek „JOINT-u“ do tej sprawy zmienił się gruntownie, a pomoc finansowa ze strony „JOINT-u“ dla prac eksportowych rośnie i będzie stale rosła.

—oOo—

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 21 bm.: Chmurno i miejscami mglisto z niewielkimi rozpogodzeniami. W dzielnicach wschodnich miejscami drobne opady. Temperatura nieco poniżej zera. Słabe wiatry z kierunków zmiennych lub cisza.

Dyskusja na plenum Sejmu

Warszawa, 20. 2. (Sin) Do dyskusji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Oświaty zapisało się dziś rano do głosu 46 posłów. Apel p. marszałka do posłów, by zechcieli się zrzec głosu nie odniósł tak samo skutku, jak apel o nieczytanie z kartek. Niektórzy posłowie czynią to ukradkiem, czytają jednak w dalszym ciągu.

Wypad prof. Konopczyńskiego

Na przedpołudniowym posiedzeniu kolejno wszyscy mówcy potępili rozruchy na uniwersytetach, nie wspominając jednak o tym, że zwrócone są one przeciwko Żydom. Po południu przemawiał jako pierwszy poseł Bodzanowski, który oświadczył: Muszę poruszyć jeszcze jedną sprawę, która zdarzyła się 13 lutego w Krakowie: Oto w auli Uniwersytetu, prof. Konopczyński wyraził się w ważnej i drogiej nam sprawie w sposób, który uchybia poczuciu dobrze myślącego obywatela. Mówił on o Romanie Dmowskim i dodał, że nie poprowadził on narodu do ugody ani na „sklepy monopolowe i kasy rządowe walki rewolucyjnej“. Aluzja zawarta w tych wyrazach i wynikająca z treści całego przemówienia jest zbyt gorsząca, aby nie napiętnować jej w sposób jak najostrzejszy z tej trybuny. Słowa te wydają się tymbardziej niewiarygodne, że pochodzą od polskiego profesora, który świadomie fałszywie zniekształca ruch niepodległościowy.

Ostry atak na P. A. L.

Poseł Dutkiewicz zwraca uwagę, że program oświatowy rządu jest bardzo ograniczony, poczem przypuszcza ostry szturm na Polską Akademię Literatury. Poseł Dąbkowski zarzuca, że P. A. L. nie ma właściwego oblicza ideowego. Należy więcej baczyć na literaturę. Dopóki pisali mężczyźni, to kobiety siedziały cicho, ale jak nam „p. Kuncewiczowa wywaliła tom“, to z tego widać, że lepiej mieć do czynienia z pisarzami mężczyznami, niż kobietami. U p. Gojawiczyńskiej wszystkie dziewczęta idą na ulicę, i to ma być interpretowane w szóstej klasie. P. Irzykowski zajmuje się dzieleniem włoska na cząstki. Taktyka Kaden-Bandrowskiego również jest niedobra, bo jego typ nie wie, czy być w Zagłębiu komunistą, czy robić masło z Bigdą. W ogóle P. A. L. nie odpowiada swoim zadaniom.

Drugi atak przeciwko literaturze przypuścił ks. Padacz. Mówca jako duszpasterz usprawiedliwia ekscesy młodzieży, mówiąc, że cała młodzież chce pracować. Punktem zapalnym jest sprawa żydowska i dopóki nie będzie ona załatwiona przez rząd, dopóty się będzie odbijała na terenie akademickim. Na terenie szkół powszechnych są pokazywane bardzo często niewłaściwe filmy, jak np. „Dziewczęta z Nowolipek“. Domaga się on, ażeby dzieci polskie uczyły się u nauczycieli polskich, a żydowskie u żydowskich nauczycieli.

Litwa podejmuje energiczną walkę z antysemityzmem

Potępienie akcji „nieodpowiedzialnych elementów“

Kowno 20. 2. ŻAT. Na skutek zarządzenia rządu zaniechana została akcja bojkotowa, prowadzona na Litwie przez „Verslininków“ (związek litewskich kupców i rzemieślników, uprawiających agitację bojkotową). Znikły ulotki bojkotowe, którymi związek ten zalewał ostatnio wszystkie miasta i miasteczka.

W Szawlach miał się odbyć wczoraj zjazd związku, który został jednak zakazany, zaś minister skarbu, który zapowiedział wygłoszenie przemówienia na tym zjeździe w przeddzień zjazdu odwołał swe przyrzeczenie. W Kownie odbył się wczoraj zjazd stronnictwa prorządowego. Na posiedzeniu poufnym omówiono także sprawę żydowską. Jak informują, potępiono na zjeździe akcję nieodpowiedzialnych elementów, uprawiających propagandę antyżydowską i uchwalono podjąć walkę z tą propagandą, zaś poszczególne oddziały partii prorządowej otrzymały instrukcje wykonawcze w sprawie tych uchwał.

Zmiana rządu w Burgos

Min. spr. zagr. Jordana zostanie zastąpiony zawodowym dyplomatą

Perpignan, 20. 2. (R) Agencja Havasa donosi, iż według wiadomości z kół zbliżonych do gen. Franco, w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zmiany rządu w Burgos. Gen. Franco, który obecnie komuluje funkcje szefa państwa, wodza naczelnego i prezesa rady ministrów, zamierza rzekomo opuścić stanowisko szefa rządu, zachowując nadal funkcje szefa państwa i generalissimusa. Nowym prezesem rady ministrów ma być rzekomo Serrano Sunner, jeden z najczynniejszych członków Falangi oraz bliski przyjaciel i współpracownik założyciela tego stronnictwa, Jose Antonio Primo de Rivera. Obecny wiceprezes rządu, minister spraw zagranicznych gen. Jordana i min. rolnictwa, Fernandez Cuesta, zostaną mianowani ministrami bez teki. Ministrem spraw zagranicznych ma zostać zawodowy dyplomata. Przyszłym ministrem wojny będzie rzekomo gen. Aranda, obrońca Oviedo, albo gen Mascardo obrońca Toleda i wódz armii aragońskiej. Portfel ministra marynarki otrzymałby admirał Baratech. Ministrem sprawiedliwości będzie hr. Rodezno. Tekę ministra finansów otrzyma jeden z bliskich przyjaciół Gil Roblesa, który pozostawał na uboczu podczas całej wojny domowej, utrzymując jednakże bliskie osobiste stosunki z gen. Franco.

Dalsze wzmocnienie garnizonu włoskiego w Libii

Londyn, 20. 2. (R) Podsekretarz stanu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że ambasador brytyjski w Rzymie został poinformowany przez rząd włoski o wysłaniu 30 tysięcy żołnierzy do Libii. Informacja ta została przesłana rządowi brytyjskiemu w myśl klauzuli układu angielsko - włoskiego, przewidującej wymianę informacyj o charakterze wojskowym.

Ustawa o pożyczkach premiowych przyjęta na komisji senackiej

Warszawa, 20. 2. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się w Senacie posiedzenie komisji skarbowej, na którym została rozpatrzona i przyjęta bez zmian ustawa o pożyczkach premiowych.

—oo—

KRONIKA ŚLĄSKA

Śledztwo przeciwko Wojciechowi Korfantemu

Katowice, 20. 2. (K) Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy na wniosek prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach wszczął śledztwo przeciwko Wojciechowi Korfantemu, przebywającemu od kilku lat na emigracji o występek z artykułu 269 k. k. popełniony przez to, że Korfanty, zarządzając w latach 1926—1935 sprawami majątkowymi „Oberschlessischer Berg - und Hütten - Verein“ nie wyliczył się należycie z podjętej kwoty 2,157.638 zł, oraz że w roku 1933 wyłudził od ówczesnego likwidatora związku, inżyniera Szawasa kwotę 35.000 zł. na rzekome zapłacenie podatków i że wreszcie wniósł przeciwko „Berg und Hütten - Verein“ do sądu okręgowego w Katowicach pozew o zapłacenie kwoty 67.351 zł. w oparciu o nieprawdziwe twierdzenia i pozorne dowody.

Sensacyjny proces przeciwko b. dyrektorowi K. K. O. i tow.

Katowice, 20. 2. We wtorek przed sądem okręgowym w Katowicach rozpocznie się sensacyjny proces przeciwko b. dyrektorowi KKO powiatu świętochłowickiego, Dyrdzie i towarzyszom oraz kupcowi katowickiemu, Grzegorzowi Kamienieckiemu, oskarżonym o oszukańcze machinacje na szkodę tej instytucji. Dyrda oskarżony jest o udzielenie niepewnych pożyczek, niedozwolone manipulacje giełdowe i t. p. Kamieniecki oskarżony jest o sprzedanie KKO pow. świętochłowickiego obligacyj Pożyczki Narodowej po cenie nominalnej na około 250.000 zł, przynosząc tym szkodę Kasie na około 100.000 zł.

Pokaz urządzenia wystaw sklepowych

Sosnowiec, 20. 2. (K) W dniu wczorajszym w pracowni techniki reklamy Gimnazjum Kupieckiego w Sosnowcu odbył się pokaz urządzenia wystaw sklepowych, wykonanych przez młodzież Gimnazjum i Szkoły Przysposobienia Kupieckiego.

Na pokaz przybyła młodzież starszych klas żydowskich szkół powszechnych Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska pod kierownictwem swych profesorów. Do zebranych przemówił dyr. Gotwort, który zobrazował w jaki sposób można małym nakładem kosztów zmodernizować wystawy sklepowe, i korzyści z tego wypływające. Następnie prof. Knopp wygłosił referat n. t. „Nowoczesne środki reklamy“, ilustrowany ciekawymi przeźroczami. Po pokazie odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. Gotwort wyjaśnił cel pokazu, po czym zabrał głos kurator szkół, prezes Józef Saper, który w swym przemówieniu wykazał, że jedyną naszą bronią jest fachowość, którą młodzież szkolna zdobywa w obu zakładach naukowych, a młodzież starsza na dokształcających kursach wieczornych.

Zapisy na U. H.

Sosnowiec, 20. 2. (K) Sekretariat zagłębiowskiego odziału Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie komunikuje, że nadeszła broszura informacyjna, dotycząca zapisów na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie. Zapisy trwać będą do dnia 31 marca br. włącznie. Broszurę nabyć można w sekretariacie Towarzystwa w Sosnowcu w kancelarii Gimnazjum Tow. Szkół Żydowskich ul. Sadowa 6, w poniedziałki i środy w godzinach 4—5 po południu, w Będzinie w kancelarii Gimnazjum im. Fürstenbergów we wtorki i czwartki w tych samych godzinach.

—oo—

Polska — U. S. A. 1:0

Katowice, 20. 2. W meczu hokejowym Polska—U. S. A. wycięstwo odniosła reprezentacja U. S. A. w stosunku 1:0. Jedyna bramka dla Ameryki zdobyta została w trzeciej tercji. Zdobył ją Bogus.

BONNET PRZYGOTOWUJE NOWE MONACHIUM!

Gwałtowny atak przeciwko kierownikowi francuskiej polityki zagranicznej

Pozycja min. Bonneta zachwiana

Paryż, 20. 2. (T). Przewodniczący najpoważniejszej prawicowej grupy parlamentarnej tzw. federacji republikańskiej deputowany i były kilkakrotny minister Marin wystąpił na łamach swego tygodnika „La Nation" z niesłychanie ostrym atakiem przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Bonnet i prowadzonej przez niego polityce. Dep. Marin przypomina, że w czasie wielkiej debaty parlamentarnej nad polityką zagraniczną Francji zapowiedział już kategorycznie w imieniu swego stronnictwa, że wypowie się ono bez wahania przeciwko rządowi w razie, gdyby polityka rządu zaczęła odbiegać od jasnych i kategorycznych oświadczeń premiera Daladier. Tymczasem, pisze dalej Marin, wiele oznak każe niestety obawiać się, że różne osobistości wysilają się, aby osłabić, a nawet przełamać kategoryczne stanowisko premiera Daladier zarówno w polityce wobec Niemiec, jak i Włoch. Marin oskarża ministra Bonnet, że za pośrednictwem nieoficjalnych delegatów, wysyłanych do Rzymu i Berlina, poza plecami akredytowanych tam ambasadorów, stara się przygotować kompromis, sprzeczny z deklaracjami rządu, złożonymi w czasie debaty parlamentarnej, i że w ten sposób polityka zakulisowa ministra Bonnet przygotowuje Francji nową kapitulację na wzór monachijskiej, dotyczącą zagadnień śródziemnomorskich.

Wystąpienie dep. Marin wywołało duże wrażenie w kołach parlamentarnych Paryża nie tylko ze względu na duży autorytet jego w parlamencie i w kołach politycznych, lecz również i dlatego, że opozycyjne ustosunkowanie się Marin do polityki zagranicznej min. Bonnet mogłoby bardzo poważnie zagrozić stanowisku ministra, tym bardziej, że atak obecny zwrócony jest nie przeciwko rządowi jako całości, ani przeciwko premierowi, a tylko personalnie przeciwko osobie min. Bonnet, któremu federacja republikańska wyraźnie przeciwstawia premiera, deklarując temu ostatniemu swe zaufanie w dalszym ciągu.

—oo—

Min. Kasprzycki na Zamku

Warszawa, 20. 2. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś p. ministra spraw wojskowych gen. T. Kasprzyckiego w towarzystwie 2-go wiceministra spraw wojsk. gen. Litwinowicza.

Drewno polskie przoduje na rynku angielskim

Warszawa, 20. 2. PAT. Dnia 17 lutego r. b. Lasy Państwowe ogłosiły trzeci z kolei cennik na rynku angielskim i tym razem wyprzedzając inne kraje przodujące w eksporcie drewna, w pierwszym rzędzie zaś Sowiety. Nowy cennik Lasów Państwowych podwyższa ceny prawie wszystkich sortymentów drewna białego i czerwonego.

Jak zatem widać, polskie drewno jest w tym sezonie przodującym czynnikiem na rynku angielskim i śmiała inicjatywa Lasów Państwowych została uwieńczona pełnym sukcesem, gdyż są one w chwili obecnej bodaj najbardziej zaawansowane w swoich sprzedażach na największym rynku zbytu dla drewna.

Jak Niemcy wywiązują się ze swych zobowiązań?

Warszawa, 20. 2. (A). Jak wiadomo, został we wrześniu podpisany układ z Niemcami w sprawie inwestycyjnych dostaw na warunkach kredytowych. Chodziło przede wszystkim o dostawę maszyn poza normalnym obrotem clearingowym. Tymczasem, jak stwierdzono w kołach gospodarczych, Niemcy zupełnie nie wykonują tych dostaw, żądają natychmiast płacenia gotówki, a sprzedają jedynie to, co mają w nadmiarze. Wskutek tego transakcje z Niemcami w sprawie dostawy maszyn nie są prawie w ogóle zawierane.

Przysposobienie Wojskowe Kobiet -- stowarzyszeniem wyższej użyteczności

Warszawa, 20. 2. (A) W Dzienniku Ustaw zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów, uznające organizacje Przysposobienia Wojskowego Kobiet za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Stowarzyszenie otrzymuje przywilej wyłączności w dziedzinie organizowania i przysposobienia wojskowego kobiet.

Bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych w Zakopanem

Zakopane, 20. 2. PAT. W poniedziałek poza programem zawodów F. I. S. odbył się wśród pięknej pogody i doskonałych warunków śnieżnych bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych, w którym startowało 20 osób, w tym 2 panie i 1 dziennikarz zagraniczny (Włoch).

Start odbył się ze szczytu Kasprowego Wierchu. Trasa prowadziła w kierunku Hali Gąsienicowej długości około 2.000 m.

Pierwsze miejsce zajął dziennikarz włoski Tonella z pisma „La Stampa" z Turynu, w czasie 2:12 min. Zdobył on nagrodę ufundowaną przez Polski Monopol Tytoniowy.

2) Osiecki — kwatera filmowa 2:21,
3) Mochnacki — Prezes Foto 2:25,
4) Staszel — Przegląd Sportowy z Zakopanego,
5) Fularski, kierownik kwatery prasowej,
6) Mieczysławski — A. T. E.
7) Szubertówna Janina — kwatera prasowa, zdobyła nagrodę Wiadomości Literackich w postaci złotego pióra.
8) Trojanowski Wojciech.

210 milionów złotych na inwestycje kolejowe

Warszawa, 20. 2. (A). Jak się dowiadujemy, w ramach 800 milionów złotych, preliminowanych na finansowanie inwestycji o charakterze cywilnym, przeznaczono na inwestycje kolejowe 210 milionów zł. Z ważniejszych robót, które zostaną wykonane należy wymienić budowę stacji i węzłów kolejowych w Gdyni, Krakowie i Kutnie oraz przebudowę węzła warszawskiego, budowę dworca głównego w Warszawie.

Poza tym pieniądze te będą przeznaczone na odbudowę zniszczonych mostów i budynków kolejowych. Inwestycyjne plany kolejowe będą realizowane już z początkiem wiosny.

Węgiel polski wywożony będzie do Sowietów

Po podpisaniu układu gospodarczego polsko-sowieckiego

Warszawa, 20. 2. (A). Polsko-sowiecki układ gospodarczy, podpisany w Moskwie w dniu 19 bm., zawiera m. in. dokładne postanowienia co do rozrachunku między obu państwami, przy czym zgodzono się, że cały rozrachunek odbywać się będzie za pośrednictwem PIR-u w Warszawie. Należności z tytułu dokonanych tranzakcji eksportowych w Sowietach zgłaszane będą w PIR-ze, a strona sowiecka będzie dysponować tymi należnościami dla ich regulowania za dokonane w Polsce zakupy.

Przygotowania do wprowadzenia clearingu z Sowietami są już w toku. Zostały one powierzone kierownikowi wydziału dewizowego w PIR-ze, p. Królikowskiemu.

Potwierdza się wiadomość o włączeniu znacznej ilości węgla polskiego do list kontyngentowych eksportu do Sowietów. Węgiel ten będzie przeznaczony dla sowieckiej floty bałtyckiej, a główną stacją odbiorczą będzie port w Leningradzie. Transporty będą szły przez magistrale kolejowe Śląsk—Gdynia do Gdyni, a stamtąd drogą morską do Leningradu.

Gen. Gajda prowadzi ostrą kampanię przeciwko wiceprem. gen. Syrovemu

Starcie z policją na zebraniu

Praga, 20. 2. PAT. Według nadchodzących wiadomości, na jednym z zebrań, urządzonych przez członków stronnictwa Gajdy, gospodarz zwrócił się do obecnego na sali gen. Gajdy z przemówieniem, w którym zaatakował wszystkich przeciwników oczekiwanej od dawna rehabilitacji gen. Gajdy. Wystąpienie to zwrócone miało być przeciwko wicepremierowi gen. Syrovemu, który znany jest ze swego wrogiego ustosunkowania się do gen. Gajdy.

Przemówienie przewodniczącego zostało przerwane przez obecną na sali policję. Podczas bójki z policją, jaka się po tym wywiązała, padły okrzyki antyrządowe, a w szczególności zwrócone przeciwko gen. Syrovemu. Zajście to łączy się z prowadzoną od pewnego czasu przez gen. Gajdę intensywną kampanią przeciwko gen. Syrovemu, którego uważa za swego zaciętego wroga.

Wizyta min. Becka w Londynie z końcem marca b. r.

Londyn, 20. 2. PAT. Dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość o spodziewanym przyjeździe ministra Becka do Londynu.

Poza wiadomością, podaną przez „Yorkshire Post", korespondent dyplomatyczny „Times" donosi, co następuje:

W związku z zainteresowaniem rządu brytyjskiego centralną i wschodnią Europą spodziewane jest, że płk. Beck, minister spraw zagranicznych Polski, przybędzie z wizytą do Londynu może w końcu przyszłego miesiąca. Płk. Beck niedawno odbył rozmowę z kanclerzem Hitlerem w Berchtesgaden, widział ministra von Ribbentroppa w Warszawie, a w bieżącym tygodniu podejmować będzie włoskiego ministra spraw zagr. hr. Ciano. Rzecz oczywista, że wymiana poglądów z p. Chamberlainem i lordem Halifaxem byłaby z korzyścią dla obu stron.

Kupcy winni pracować, a nie odbierać zarobki innym

-- oświadczył litewski minister rolnictwa

Kowno, 20. 2. ŻAT. Na odbytym w Szawlach zjeździe litewskich kupców i rzemieślników wygłosił przemówienie minister rolnictwa Skaiskiris, który w ostrych słowach potępił szerzone przez związek litewskich kupców i rzemieślników hasła antysemityzmu i ekskluzywizmu narodowego. Zadaniem kupców i rzemieślników — oświadczył minister — jest czuwanie nad produktywną pracą, nie zaś przemyśliwanie nad zabieraniem zarobków u innych i dążenie do ich wypędzenia.

Członkowie związku nie mogą żądać szczególnych przywilejów dla siebie. Rząd nie chce i nie zamierza zmuszać kogokolwiek do nabywania towarów wyłącznie u kupców i rzemieślników narodowości litewskiej. My, Litwini, nie możemy naśladować innych krajów, nie możemy wypędzać ludzi zrośniętych z naszym krajem.

Przed uznaniem rządu gen. Franco przez Francję i W. Brytanię

Paryż, 20. 2. (R) Misja sen. Berarda natrafia, jak się zresztą spodziewano, na poważne trudności. Przed zakończeniem rozmów min. Jordana uznał za konieczne porozumieć się z gen. Franco, bawiącym w Barcelonie, i w tym celu rozmowy przerwane zostały do środy.

W kołach parlamentarnych dość przykre wrażenie wywołuje fakt, że prasa narodowa hiszpańska pomija niemal całkowitym milczeniem misję i pobyt senatora Berarda, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że w każdym razie niezależnie od stopnia powodzenia misji senatora Berard decyzja o uznaniu rządu gen. Franco przez Francję i Anglię zostanie ogłoszona oficjalnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Uczczenie prof. L. Sternbacha

z okazji 50-lecia jego pracy naukowej

KRAKÓW, 21 lutego.

Wczoraj wieczorem odbyła się staraniem Towarzystwa Filologii Klasycznej w Krakowie, skromna uroczystość dla uczczenia 50-lecia działalności naukowej prof. hon. U. J. dr Leona Sternbacha. Na uroczystość, która odbyła się w lokalu seminarium fologicznego U. J. przybyli profesorowie U. J. Sinko, Hammer i Piotrowicz oraz wielu profesorów gimnazjalnych — uczniów jubilata, a nadto studenci filologii klasycznej.

Piękne przemówienie ku czci jubilata wygłosił docent U. J. dr Skimina, który nakreślił sylwetkę znakomitego uczonego. Prof. Sternbach — oświadczył mowca — jest doskonałym wcieleniem najwyższej kultury umysłowej, kultury serca. Mowca podniósł olbrzymie zasługi prof. Sternbacha w dziedzinie nauk filologicznych, jego ogrom wiedzy uznanej przez największe autorytety w zakresie filologii. Mowca podnosi też nieprzeciętne walory osobiste jubilata, którego określa jako prawdziwego humanistę i filantropa, jako „vir bonus". Wreszcie podkreśla mowca wielkie zasługi prof. Sternbacha nad krzewieniem kultury klasycznej nie tylko na terenie uniwersytetu, ale i na szerszym terenie. W uznaniu tych wszystkich zasług jubilat odznaczony został orderem Polonia Restituta.

W końcu wręczył doc. dr Skimina prof. Sternbachowi wiązankę kwiatów jako symbol głębokiej wdzięczności i szczerego przywiązania.

Na przemówienie to odpowiedział w krótkich słowach głęboko wzruszony prof. Sternbach, który podziękował doc. Skiminie i Tow. Filologicznemu za wyrazy uznania, podkreślając skromnie, że to, co dał nauce, nie jest jego zasługą, ale oddał nauce tylko to, co zaczerpnął od swego niezapomnianego prof. wiedeńskiego Hartgla.

Uroczystość wywarła na wszystkich uczestnikach głębokie wrażenie.

(bem)

Kuba wprowadza ograniczenia imigracyjne

Warszawa, 20. 2. (A) Do niedawna wszyscy obywatele polscy mogli emigrować do Kuby nie mając wiz, wystarczyło bowiem posiadanie 500 dolarów pokazowych. Obecnie nadeszła do Warszawy wiadomość, że wpuszczone będą tylko te osoby, które będą miały oprócz pozwolenia na przyjazd wizę kubańską. Jedynie osoby, które posiadają zezwolenia na lądowanie, wydane w terminie do 16 stycznia, będą wpuszczane bez wiz. Osoby te jednak będą musiały przedstawić dokumenty swe władzom kubańskim za pośrednictwem linii okrętowych.

Rząd zdecyduje się na własną politykę palestyńską?

Londyn, 20. 2. ŻAT. Dzisiejszy „Daily Telegraph" informuje, że jeśli do końca bież. tygodnia nie zostanie osiągnięty kompromis na konferencji palestyńskiej, wówczas rząd będzie uważał, że nadszedł czas do podjęcia decyzji na własną rękę.

Pismo dodaje, że postawa delegacji Jemenu zdaje się świadczyć o tym, że znajduje się pod wpływem obcego mocarstwa.

Zrezygnował...

Londyn, 20. 2. ŻAT. Lord Samuel zrezygnował dziś ze stanowiska przewodniczącego Rady dla żydostwa niemieckiego. Na przewodniczącego rady wybrano lorda Readinga.

Zmarł dyrektor Jewish College Adolf Buechler

Londyn 20. 2. ŻAT. W 71-roku życia zmarł dziś w Londynie dyrektor Jewish College (Wyższa szkoła judaistyki) wybitny historyk, filolog i badacz Talmudu prof. dr. Adolf Buechler. Urodzony na Węgrzech, odbył on studia teologiczne i filozoficzne w Budapeszcie, doktoryzował się na uniwersytecie lipskim, studiował następnie w Oxfordzie i w Wiedniu, poczem z końcem ubiegłego wieku objął stanowisko dyrektora Jewish College, którym kierował aż do ostatniej chwili. Był autorem szeregu dzieł historycznych.

—oo—

Wicemin. Hudson przybędzie do Warszawy

Londyn, 20. 2. PAT. Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że wśród stolic, jakie objęte być mają podróżą podsekretarza stanu do spraw handlu zagranicznego Hudsona znajdują się Warszawa i Helsinki. Projektowane jest, że min. Hudson uda się około 25 marca do Warszawy. a stamtąd do Moskwy, następnie zaś przez Leningrad do Helsinek. P. Hudsonowi w podróży tej towarzyszyć będą szef sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashton Gwatkin oraz dyrektor departamentu ogólnego ministerstwa handlu zagranicznego Quintin Hill.

Skargi przeciwko wyborom parlamentarnym

Warszawa, 20. 2. (Sin.) Sąd Najwyższy dopuścił już do rozprawy na posiedzeniu niejawnym kilka skarg przeciwko wyborom do ciał ustawodawczych, m. in. przeciwko wyborom senackim w Warszawie i Lidzie i przeciwko wyborom sejmowym z okręgu nr. 82 w Krakowie. Zostały one skierowane na jawne rozprawy, które odbędą się w marcu.

Sędzia śledczy — pisarzem hipotecznym

Warszawa, 20. 2. (Sin.) Sędzia śledczy przy Sądzie Apelacyjnym, Demant, który prowadził śledztwo w głośnych procesach politycznych, delegowany został na stanowisko pisarza hipotecznego przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Strajk w wydawnictwie „Moment"

Warszawa, 20. 2. (A) W dniu dzisiejszym wybuchł strajk w wydawnictwie „Moment".

Gwatkin przybył do Berlina

Berlin, 20. 2. (R). Dzisiaj rano przybył do Berlina radca ekonomiczny Foreign Office Ashton Gwatkin.

Jeszcze jedno zaprzeczenie

Rzym, 20. 2. (T). Koła polityczne zapytywane, czy prawdziwa jest wiadomość o mającym niebawem nastąpić spotkaniu Mussoliniego, Hitlera i gen. Franco, oświadczają, iż nic o projekcie takiego spotkania nie wiedzą.

Powtórny protest brytyjski w Burgos

Londyn, 20. 2. (R). Rząd brytyjski skierował powtórnie protest do rządu w Burgos przeciwko zatrzymaniu na Majorce statku brytyjskiego „Stangrove".

Bł. p.

Leonora z Weitzenblumów

BIRNEROWA

zmarła w 68 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we wtorek dnia 21 lutego b. r. o godz. 2 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia w smutku pozostała

RODZINA.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

M. Haezrachi, dyrektor Centrali jerozolimskiej KKL. — w Krakowie

Korzystając z pobytu w Polsce M. Haezrachiego, kierownika organizacyjnego Centrali Keren Kajemet w Jerozolimie, Reprezentacja Organizacyj Syjonistycznych Zach. Małop. i Śląska dla spraw palestyńskich urządza jutro t. j. we środę 22 bm. plenarne posiedzenie Egzekutyw i instytucji wszystkich organizacyj syjonistycznych, na którym delegat wygłosi referat n. t. „Perspektywy zdobycia nowych terenów kolonizacyjnych w Palestynie w chwili obecnej".

Posiedzenie odbędzie się w lokalu „Wizo", przy ul. Szewskiej 4, godz. 20-ta (8 wiecz.).

Wpisy na U. H.

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego Oddział w Krakowie (Bracka 7 m. 4) zawiadamia, iż wpisy na U. H. w Jerozolimie trwać będą do 31 marca. Ukazała się broszura informacyjna w cenie 1 zł, zawierająca szczegóły dotyczące przyjęć i wpisu na U. H. Informacje i przyjmowanie podań w biurze Oddziału od godz. 9.30 do 11.30 W interesie kandydatów leży składanie podań możliwie wcześniej. Termin do 31 marca, obowiązuje również tegorocznych absolwentów.

Dziś odczyt lorda Derwenta

Do Krakowa przybył lord Derwent wraz z małżonką. W dniu wczorajszym gość angielski zwiedził zabytki miasta Krakowa oraz otworzoną w niedzielę w krakowskim Pałacu Sztuki wystawę grafików brytyjskich. Dziś lord Derwent wygłosi staraniem polskoangielskiego towarzystwa zapowiedziany już przez nas odczyt o akwarelistach angielskich 18-go i 19-go wieku. Odczyt odbędzie się w Sali Instytutu Geograf. U. J. (Grodzka 64).

Park Narodowy im. T. Kościuszki powstanie w Racławicach

Na ostatnim posiedzeniu rady powiatowej w Miechowie omówiono m. in. sprawę założenia w Racławicach parku narodowego im. Tadeusza Kościuszki według planu prof. Gauzego z Krakowa. Budowę parku rozłożono na kilka lat, przy czym w roku bieżącym teren parkowy zostanie otoczony żywopłotem.

Wydział powiatowy w Miechowie wstawił na ten cel do tegorocznego budżetu kwotę 5.000 zł.

Dziewczynka zaginęła

Furmanką przybyła przed tygodniem do Krakowa z Wielkiej Wsi (pow. Olkusz) 13-letnia Władysława Klimek, wraz z rodzicami. Na ul. Długiej, gdy rodzice weszli do sklepu, dziewczynka oddaliła się i od tej chwili wszelki ślad po niej zaginął. Policja poszukuje zaginionej.

Skazanie artysty malarza

W sądzie okręgowym odpowiadał wczoraj pod zarzutem sfałszowania dwóch weksli po 100 zł handlarz obrazów Emanuel Spett. Wraz z nim zajął ławę oskarżonych Stanisław Chrząszcz, artysta malarz oskarżony o nakłonienie Spetta do fałszerstwa i wykorzystania tych weksli przy kupnie mebli. Sąd skazał Chrząszcza na 10 mies. więzienia, a Spetta na 8 miesięcy.

Kobieta tworzy kulturę

Towarzystwo Psychologiczno-Pedagogiczne w Krakowie urządza w lokalu Wiza, Szewska 4 we czwartek dnia 23 bm. wieczór poświęcony współczesnej kobiecie p. t. „Kobieta tworzy kulturę". Referaty wygłoszą: p. Zofia Holcberger n. t.: „Co mówi współczesna psychologia o kobiecie", mgr Nella Rostowa nt. „Kobieta w społeczeństwie", dr Anna Brossowa n. t. „Kobieta wychowuje człowieka" i p. Felicja Stendigowa nt. „Kobieta tworzy kulturę". Początek o godz. 7.30 wiecz. Goście mile widziani. Wieczór zagai prezes Twa dr S. Stendig.

—oo—

— ZAPOWIEDŹ DANCINGU NA RZECZ „EKSTERNATU IM. BŁ. P. DORY RANDOWEJ", który odbędzie się w czwartek, 2 marca br. w barze „Cyganeria" wzbudziła ogólne i zrozumiałe zainteresowanie. Pracujący od tygodnia komitet imprezowy pań i panów pod przewodnictwem p. Inż. Geschwindowej ustalił już nader atrakcyjny program zabawowo - artystyczny reprezentacyjnego dancingu. Oczekiwać należy, że najszersze sfery towarzyskie naszego miasta przez przybycie na dancing, względnie zakupno biletów umożliwią nadal ofiarną i owocną pracę wydziału „Eksternatu", borykającemu się w nader ciężkich warunkach nad całorocznym utrzymaniem i wychowaniem 60 dzieci, oraz dożywianiem coraz większej ilości młodzieży z najuboższych sfer społeczeństwa żydowskiego. 1079k.

— WIZO, SZEWSKA 4 urządza dziś we wtorek herbatkę towarzyską z udziałem p. Hanny Lazerowej — recytacje, p. Rebeki Pfefferowej — przemówienie, p. dr Róży Teigmanowej referat n. t.: „Wybitne Polki — o nas". Początek o godz. 5.30 po poł. Goście mile widziani.

— Z REFERATU SANITARNEGO „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś o godzinie 8-mej wieczór w lokalu plugi „Wiza" Wielopole 24 wykład dr Steinberga dla plug chalucowych w Krakowie.

— STOWARZYSZENIE „MATKA I DZIECKO" komunikuje, że bilety do kina „Wanda" sprzedawane z okresem ważności od 23 lutego są ważne już od dnia dzisiejszego na film Verdi i na program następny do dnia 2 marca br. włącznie.

Bielsko-Biała -- jednym miastem?

Przed zmianą granicy województwa krakowskiego

Bielsko 20. 2. (R) Donieśliśmy ostatnio o wniosku posłów Wieczorkiewicza i Döllingera w sprawie przyłączenia powiatów bialskiego i żywieckiego do województwa śląskiego. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, wniosek ten uzyskał poparcie Rządu, który zasadniczo wyraził zgodę na włączenie powiatu bialskiego do województwa śląskiego. Ze względu jednak na autonomię Śląska zachodzą tu pewne trudności natury proceduralnej, tak że realizacja wniosku poselskiego może jeszcze potrwać pewien okres czasu. Zmiana granicy województw krakowskiego i śląskiego będzie mianowicie wymagała uchwały sejmowej, sprawa ta jednak może również być unormowana w drodze dekretu P. Prezydenta. Rzecz jasna, że Bielsko i Biała będą wówczas połączone w jedno miasto. Okazuje się więc, że uporczywe pogłoski, jakie ostatnio krążyły w Bielsku - Białej o bliskim połączeniu tych miast, miały swe uzasadnienie. Żywieczyzna natomiast, jak się zdaje, pozostanie nadal w granicach województwa krakowskiego.

Nieśmy pomoc najnieszczęśliwszym

AKCJA ZBIÓRKOWA WYDAWNICTWA „NOWEGO DZIENNIKA"

Podajemy poniżej dalszy wykaz datków złożonych w naszej Administracji: Złotych

Zebrane w Muszynie przez pp. Ch. Reicha, Brotmanna i W. Reicha (Dr. J. Forscher Zł. 50.—, B. Freudenfal Zł. 21.—. Po Zł. 20: W. i N. Reich, M. Wilf, E. Weiss, Küchel, dr Gross, dr Weit. Po Zł 15: N. Weiss, Z. Stern. Po Zł 10: H. Gniwisch, Ch. Weiss, Göttlich, M. Reich sen., B. Klausner, dr. Kohn, A. Hochhäuser, A. Abusch, S. Engländer. Po Zł 5: Brotmann, Erde, Lehrer, H. Weiss, P. Gottender, M. Rieger, Fallmann, Braun, Sz. Gutwirth, L. Gottlob, Ch. Hochhäuser, Hirschthal, Ch. Reich oraz drobne Zł. 32.50)

Razem 408.50

Zebrane przez p. Breniga w bóżnicy „Adas Jeszurim" Kleparz (po Zł. 10: S. Wetstein, H. Brenig, po Zł 5: W. Eilbaum, I. Perlroth, H. Ferber, M. Elsner oraz mniejsze Zł. 10.—)

Razem 50.—

Dochód z dancingu urządz. przez p. Brandstättera w jego kaw. „Adria" w Rabce 12.—

Po Zł 10 R. B., Augusta Jeschiwe zamiast kwiatów na grób bł. p. Tosi Erlichówny; Zł 5.— Bela Gross

Razem 495.50

Poprzednio wykazano 66.537.16

Razem 67.032.66

Dalsze datki, które wpłynęły do naszej administracji wyszczególnimy w najbliższych wykazach.

Datki składać można w Administracji „Nowego Dziennika", Orzeszkowej 7, wzgl. za pośrednictwem P. K. O. Nr 400.630 z dopiskiem „Pomoc najnieszczęśliwszym".

TEATR - KONCERTY - RADIO

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek po południu „Zaczarowane koło" L. Rydla — przedstawienie dla młodzieży krak. szkół średnich (wysprzedane). Wieczorem po cenach zniżonych, interesująca komedia B. Corra i J. Achille „Miłość będzie naszym wynalazkiem". Jutro w środę po cenach zniżonych „Pieśń o Beniowskim" dramat Wł. Smólskiego w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie. W czwartek po cenach zniżonych, ciesząca się wielkim powodzeniem komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. — Odbywają się codziennie próby z komedii Moliera „Mizantrop", która będzie najbliższą premierą Teatru im. J. Słowackiego.

— DUS „REBEŁE" Z DŻENI ŁOWICZ W ROLI TYTUŁOWEJ. Dziś we wtorek o godz. 8.45 wiecz. powtórzona będzie świetna pełna humoru komedia muzyczna pt. „Dus rebełe" z pełną czaru i wdzięku Dżeni Łowicz w roli tytułowej przy współudziale H. Lewina oraz całego zespołu. Bilety od 7-mej do nabycia w kasie teatru. Członkowie Tow. Teatralnego otrzymują zniżki.

— „KUKŁY NA STOLARSKIEJ" powtórzone będą jutro, we środę na ogólne żądanie. Teksty wzbogacone. Kukły liczniejsze. Wykonawcy: Mgr H. Vogler i Elisze Weintraub. Początek punkt. o godz. 8-mej wieczór przy ulicy Stolarskiej 9 I. p.

— DZIŚ IGNACY FRIEDMAN W STARYM TEATRZE. Światowej sławy pianista-wirtuoz, Ignacy Friedman, wystąpi z jedynym koncertem dziś, we wtorek, dnia 21 bież. mies. w Starym Teatrze i wykona wspaniały program, obejmujący między innymi kompozycje Chopina, które w jego interpretacji budzą entuzjastyczny podziw.

— „CZY WIECIE, ŻE ZMARŁO LICZYDŁO W WIEKU 4.000 LAT?" Czcigodny starożytny przyrząd „Abok" — liczydło liniowe, został na koniec usunięty ze szkoły elementarnej. Pisząc nekrolog tak szanownego wiekiem, bo przynajmniej 4.000 lat liczącego rekwizytu sali szkolnej, godzi się skreślić pokrótce przebieg jego pracowitego żywota od dni młodości, aż do śmierci w podeszłym wieku. Uczynią to przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni pp. dr W. Wilkosz prof. U. J. z dr J. Regułą dziś we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 15.15.

— DZIŚ REDUTA ARTYSTÓW TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W SALONACH GRAND HOTELU o godz. 22-giej. Ogólne zainteresowanie zabawą każe przypuszczać, że ostatnia noc karnawału minie w nastroju śmiechu i szaleństwa — o to starać się będzie Komitet. Bilety nabywać można już od godz. 17-tej w Grand Hotelu.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem"

REERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

(Bocheńska 7)

Wtorek, godz. 8.45 wiecz.: „Dus Rebele"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Rakietą na Mars" (Buster Crabbe), i „Jej obrońcy" (Flip i Flap).

ATLANTIC: „Moi rodzice rozwodzą się" (Brodniewicz, Andrzejewska, Stępowski, Gorczyńska) i 3 groteski komediowe.

APOLLO: „Konflikt" (Corinne Luchaire i in.).

LOPP.: Rosalie (Nelson Eddy i Elonor Powell) i Dżentelmen wierzy kobiecie" (Jean Arthur)

PROMIEŃ: „Paweł i Gaweł" (Dymsza, Bodo).

SCALA: „Student z Oksfordu" (R. Taylor)

SZTUKA: „Meksykańskie noce" (Dorothy Lamour, Ray Milland).

ŚWIT: „Za winy niepopełnione" (W. Bartówna, K. Stępowski, E. Bodo).

UCIECHA: „List polecający" (Andrea Leeds) i mówiąca lalka (Charlie Mac Carthy).

WANDA: „Verdi" (Beniamino Gigli i in.).

Wolne posady

NIEZALEŻNY się staniesz mając los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 985k

EKSPEDIENTKA kwalifikowana, dobrze się prezentująca potrzebna. Adolf Braciejowski, Floriańska 34 — godz. 7—8. 1077g

Posad poszukują

MILION szuka właściciela przez los Inwalidów Kraków, Grodzka 59. 985k

UWAGA! Przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.40, nowe 4 zł. Augustiańska 3 m. 3. 746g

PANNA b. pracowita, uczciwa i zdolna szuka posady w sklepie galanteryjnym lub innego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1025“. 1026g

DENTYSTA technik samodzielny w operatywie i technice poszukuje posady. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1994“. 1019g

POŚCIEL szyję i haftuję — pięknie według najnowszych wzorów. Wernerowa, Starowiślna 27 m. 10. 1027g

מודעה.

1) ספר „שירי השירים“ מאת מנחם דוד קשנסקי ז״ל. יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל. חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו. כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח בפולניה חמשה זהובים ושבע ועשרים אגורת. מחוץ לארץ דולר 1.50

2) ספר „חזות קשה“ מאת המחבר הנ״ל. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים והנוראים אשר עברו על אחבי״ בארץ רוסיה בלשון צחה ונמרצה. המחיר עם המשלוח בפולניה שני זהובים ועשר אגורות. מחוץ לארץ סנט 0.75. לפנות אל בן המחבר ברבר שני הספרים האלה

CH. KSIĘSKI
KRAKÓW (Poland)
ulica Kalwaryjska 14

Matrymonialne

POSAŻNĄ się staniesz, mając szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 985k

Interesy handlowe

SZCZĘŚCIE i bogactwo uzyskasz przez los Kolektury Inwalidów, Kraków — Grodzka 59. 985k

UDZIAŁOWCA z małym kapitałem do kamieniołomu poszukuje. Zgłoszenia pod „Rentowny“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 1076k

ORGANIZACJA nowoczesnej Księgowości — Poradnictwo Buchalteryjne — GRÜNSTEINA, Grodzka 28. 739g

Kupno

SZCZĘŚLIWE losy możesz jeszcze nabyć w popularnej Kolekturze Inwalidów, — Kraków, Grodzka 59. 985k

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

JEDNA szansa w życiu więcej — to los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 985k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 82k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna“, Krakowska 6 I p.

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

DYWANÓW ręcznych krajowych nadszedł wielki transport, 30 proc. taniej. Korzystajcie z okazji. Halpern, Poselska 18, skład cerat, linoleum. 854k

FUTRO damskie z czarnych źrebców, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. — Cena niska. — Wiadomość: Starowiślna 68 m. 12. 1022g

TORTIN, najzdrowsza odżywka dziecka. Żądać wszędzie. Zalecana przez lekarzy. 1016k

BIURO POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. — telefon 143-68 — sprzeda korzystnie **REALNOŚCI: KAMIENICĘ** nową, luksusowy komfort, dochód 14.500 cena 155.000, gotówką 130.000 **NAROŻNIK** nowy, **CENTRUM** Krakowa, winda, centralne ogrzewanie, dochód roczny 37.500, cena 360.000.— gotówką 250.000.— **KAMIENICA** nowa, luksusowy komfort, obok Al. Słowackiego, dochód 8.100.— cena 100.000.— gotówką 75.000 **KAMIENICĘ** trzechpiętrową, pelnokomfortową, dochód 9.800.— cena 72.000.— **POŁÓWKĘ** nowej kamienicy, luksusowy komfort, — dzielnica handlowa, dochód połówki 4.700, cena 52.000, gotówką 40.000.— dług Banku G. sp. darstwa Krajowego.— Powyższe realności są bez przenośnego. — **PROWIZJA MINIMALNA.** 1061k

Lokale

KLUCZEM do fortuny przez szczęśliwy los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 985k

ŚRÓDMIEŚCIE. Pełnokomfortowy frontowy, słoneczny pokój, I. p. wolny. Telefon 155-95. 1075k

TRZECH panów poszukuje pokoju z osobnym wejściem ew. z przedpokoju. Najchętniej w dzielnicy żydowskiej. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1094“ 1024g

MIESZKANIE obszerne — komfortowe. Poselska 9 I p. do wynajęcia. 981k

WIĘKSZE LOKALE PRZEMYSŁOWE, brama wjazdowa, Al. 29 Listopada — do wynajęcia — tel. 154-73. 1066k

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

Zdrojowiska

ŚWIAT stoi otworem dla Ciebie, gdy masz los Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59. 985k

ZAKOPANE. A jednak najprzyjemniej spędzisz czas w znanym pensjonacie — **„JURAND“**. — Kuchnia rytualna, ceny umiarkowane. Zarząd: Rothowie. 1033k

ZAKOPANE. — Pełnokomfortowy hotel - pensjonat **„NELLIN“**, bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd **SCHERER-REBENOWA**, telefon 1714 **CENY MIMO FIS'u NIE ZMIENIONE.** 803k

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat **„LALKA“** ulica Chałubińskiego, telef. 10-51, przyjmuje również pod opiekę młodzież i dzieci. — Helena Baumgarten-Sterenzysowa. 30k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia“ droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 615g

90/100 przekonało się, że los z Kolektury Inwalidów, Kraków, Grodzka 59 — to pomost do szczęścia. 985k

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki **ZOFII SCHÖNGUTOWNY** WW. Świętych 8, I p. Telefon 109-97. Opłata miesięczna 13 zł. 1023k

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Zdolnych, pilnych do 3 miesięcy. Starowiślna 41/8. 919k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 813g

TAŃCZYĆ WYUCZAM INDYWIDUALNIE — TELEFON 220-59. 921g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona, Z. 4.— miesięcznie. Krowoderska 5. 637g

Różne

AKCJE: Jaworzno, Zieleniewski, Cegielski, Nitrat, Chodorów, Chybie, Siersza, Firley, Gazy, Oikos, Lokomotywy i inne, **PAPIERY** państwowe, inwestycyjną, konsolidacyjną, budowlaną, konwersyjną kupuje i sprzedaje Kantor wymiany Henryka **SPERLINGA**, Kolektura **„KLASÓWKA“**, Kraków, Rynek róg Siennej. 936k

Z NĘDZY do pieniędzy — przez szczęśliwy los Kolektury Inwalidów, Kraków, — Grodzka 59. 985k

LAMPY z waz, flakonów, montuję po 3 złote. Atelier Grodzka 48, tel. 174-06. 809k

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

„LILIANA“ Instytut kosmetyczny pod kierownictwem siły zagranicznej wykonuje wszelkie zabiegi. Kraków, Karmelicka 9 I p. telefon 220-87.. 617g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „Lastex“ i in. wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 932k

OBNIŻKA CEN 10 groszy oczko. — Znana repasacja pończoch. Karmelicka 9 — KA-RI-BI. 923k

PANI SPRAWDZI W LUSTRZE, czy ma zmarszczki **KOŁO OCZU.** — Jeśli tak, to niezwłocznie należy zastosować specjalny krem odżywczy **„AVIV“** (wkrótce „Aviver“). Cena zł 1.50 w drogeriach — perfumeriach. „Aviver“ Dietla 107. 995k

OGŁOSZENIE! P. T. Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Nowym Targu zawiadamia się, że dnia 28 lutego br. tj. we wtorek o godz. 8.30 odbędzie się w lokalu Towarzystwa DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW z następującym porządkiem: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za ubiegły okres. 3) Odczytanie sprawozdania Związku z przeprowadzonej w dniach 16—17 sierpnia 1938 rewizji. 4) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej Rady z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium i zatwierdzenie bilansu za rok 1938. 5) Rozdział zysku za r. 1938. 6) Oznaczenie granicy zobowiązań przez Towarzystwo w roku 1939 zaciągnąć się mających tudzież oznaczenie wysokości kredytu dla poszczególnego członka. 7) Ustalenie stosunku procentowego wpłaconych udziałów do wysokości mającego się udzielić kredytu dla poszczególnego członka 8) Zatwierdzenie budżetu na rok 1939. 9) Zmiana §§ L 33, 43, 53, 80, 86 i 58 statutu. 10) Wnioski. Prezes Rady Nadzorczej, Józef Chodorowicz m. p. 1074k

OŚWIADCZYNY



— Ach, Panie Karolu, to tak nagle przyszło!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 70 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.